

Zginęła pod kołami pociągu

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyna
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 28 (386) Rok VII 14.07.2009 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Pierwsza miss powiatu

(POWIAT). 10 lipca w Hali Sportowo-Widowskiej odbyło się pierwsze zgrupowanie kandydatek pretendujących do korony Miss Ziemi Łobeskiej 2009. Kandydatki miały okazję spotkać się z wizażystkami reprezentującymi firmę AVON oraz fryzjerkami z zakładu fryzjerskiego „Wiesia”. Spotkanie poprowadziła instruktorka tańca pani Katarzyna Radomska, która jest autorem choreografii scenicznej podczas wyborów. Str. 16



Uwaga reklamodawcy

Od nowego roku oferujemy nową formę reklamy w internecie. Na stronie internetowej Tygodnika Łobeskiego, Gazety Gryfickiej, Tygodnika Pojezierza Drawskiego i Wieści Świdwińskich można wykuścić banerek reklamowy i umieścić na nim swoją reklamę.

Adresy stron:
www.tygodniklobeski.go.pl
www.tpd.go.pl
www.wiesciswidwinski.go.pl
www.gazetagryficka.go.pl

Informacje:
tel. 091 39 73 730.

Sołtys i Rada Sołecka w Starogardzie pozostają

(STAROGARDŁOBY) Wczoraj nie doszło do odwołania sołtysa i Rady Sołeckiej w Starogardzie Łobeskim.

O buncie tutejszych mieszkańców przeciwko władzom sołeckim informowaliśmy w poprzednim wydaniu. We wniosku, jaki trafił do burmistrza, w sprawie odwołania władz sołectwa, mieszkańcy zarzucali sołtys Cecylii Degler i Radzie Sołeckiej, że niewiele w sołectwie

robią. Pod wnioskiem podpisało się około dwustu mieszkańców.

Wczoraj, o godz. 17. odbyło się w starogardzkiej szkole zebranie wyborcze. Pomimo wyrażanej krytyki, sołtys i Rada nie ustąpili. Wybory nie odbyły się, bo zabrakło pewnej liczby mieszkańców do wymaganej w takich wyborach frekwencji. Statut sołectwa mówi, że aby odwołać swoje władze, w wyborach musi wziąć udział 30 procent uprawnio-

nych do głosowania. To oznacza, że na takim spotkaniu musiałoby być ponad dwustu mieszkańców. W praktyce jest to mało realne, tym bardziej, że – jak nam powiedział jeden z mieszkańców – sołtys zwołała zebranie na poniedziałek, a najwięcej ludzi jest we wsi w weekend.

- Co to za demokracja, że sołtysa może wybrać dwadzieścia osób, a odwołać nie może dwieście? - zastanawiał się nasz rozmówca. (r)

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI

Adres:
73-150 Łobez, ul. Ogrodowa 4E
tel./fax (091) 397 43 76

HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO

Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna

Węgorzyna tel. 601 301 602

BETMIX
BETON
TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

KREDYTY

- gotówkowe
- hipoteczne
- konsolidacyjne
- dla firm

Biurowo Multika: Łobez, ul. Kościelna 2A (wejście od Pl. 3 Marca)
Tel. 091 39 76 210

KOZŁOWSKI

www.jmmk.pl

ŚWIAT SAMOCHODÓW

Podsumowania w łobeskim gimnazjum

Koniec roku szkolnego zbliżał się wielkimi krokami - oceny wystawione, świadectwa przygotowane, ale wszystko to nie oznaczało końca pracy gimnazjalistów i ich opiekunów.

Maj i czerwiec to miesiące wyjątkowej pracy uczestników projektu „Nie wolno godzić się na pełzanie, gdy czujemy, że możemy wzbic się wysoko”. Realizując poszczególne zadania uczniowie pracowali bardzo wytrwale.

Grupa pana Huberta Karpińskiego zajmowała się badaniami gleby - określali warstwy, typy, gęstość i odczyn gleby w okolicach szkoły, oceniali wartość skał (kamienistość), następnie zespoły dokonywały wnikliwej analizy przeprowadzonych badań i porównywały uzyskane wyniki. W trakcie prac bardzo często zajmowali się również sprzątaniem terenów leśnych wokół naszego miasta.

Zespół pod kierunkiem pani Marioli Łowkiet badał czystość wody w rzece Redze. Wodę do badania pobierali z centrum miasta, poniżej odpływów burzowych oraz przedsiębiorstwa „Nowamył”. Badając określali zawartość tlenu, azotanów, fosforanów i amonów w wodach Regi oraz dokładnie analizowali zgromadzony materiał. W końcowym etapie prac odbyli wycieczkę do Miejskiej Oczyszczalni Ścieków, gdzie pod opieką pana Józefa Misiuna zapoznawali się z procesem oczyszczania i uzdatniania wody w Łobzie.

Uczniowie uczą się języków obcych - grupa niemiecka pod opieką pań Małgorzaty Wysockiej i Sylwii Michałowskiej oraz grupa angielska pod kierunkiem pań Agnieszki Żuk i Marty Sivińskiej oraz pana Mariusza Jaręmy - przez cały okres pracy doskonalili języki w mowie i piśmie. Zwieńczeniem ich pracy był wyjazd do Kołobrzegu, gdzie sprawdzali zdobytą wiedzę i umiejętności w praktyce. Każdy zespół miał za zadanie przeprowadzić wywiady z obcokrajowcami napotkanymi na ulicach miasta. Uczestnicy wyjazdu mieli również udokumentować swoją pracę materiałem zdjęciowym i filmowym. Grupa niemieckojęzyczna szukała również śladów niemieckich w Kołobrzegu - okazało się, że jest ich dość dużo. Poza pracą były też przyjemności - wrócili do domu zmęczeni, zadowoleni i pełni wrażeń.

Grupa pod kierunkiem pań Renaty Janiszewskiej i Haliny Chojnackiej przez część zajęć przygotowywała się do roli przewodników turystycznych po Ziemi Łobeskiej. Każdy zobowiązany był przygotować trasę i opracować



harmonogram wycieczki po okolicznych miejscowościach. Uczniowie wybierali ciekawe zabytki oraz ciekawostki przyrodnicze. Zwieńczeniem tych przygotowań była wycieczka zorganizowana 16 czerwca, trasą Łobez - Starogard Łobeski - Bełczna - Poradz - Przyborze - Łobżany, w trakcie której najlepszym przewodnikiem okazała się Angelika Kwaśniak z klasy II b.

Soliści i zespół wokalny pod „batutą” pana Grzegorza Stefanowskiego wytrwale ćwiczyli swoje głosy, śpiewając wybrane przez siebie i „dyrygenta” utwory, by później móc usświetniać wszystkie uroczystości szkolne i lokalne.

Akwaryści, pod opieką pani Wandy Dawłud, przez cały okres realizacji zadania bacznie obserwowali zachowania ryb w założonych akwariach, przygotowali zbiorniki na wakacje, ustallili również dyżury w czasie wakacji, w celu zapewnienia jak najlepszej opieki nad zbiornikami wodnymi i ich mieszkańcami.

Ekipa pod czujnym okiem pani Jolanty Czajki wytrwale przeglądała strony czasopism lokalnych, wybierając z nich najciekawsze artykuły dotyczące naszego regionu, a następnie po graficznym opracowaniu umieszczała je na stronach kroniki „Zatrzymać w pamięci”.

Zespół matematyków, którego opiekunkami są panie Krystyna Sak i Agnieszka Kopryna, by lepiej zrozumieć codzienny, współczesny świat liczb, uczestniczył w spotkaniu z pracownikami Urzędu Skarbowego, podczas którego uczniowie mogli się przekonać, jak ważna jest w życiu codziennym znajomość procentów. Poznawali również strukturę organizacyjną urzędu, jego zasięg terytorialny oraz sprawy, którymi się zajmuje. Następnie przygotowywali prezentacje multimedialne pt. „Nasza szkoła w procentach”, uczestniczyli również w konkursie o tytuł „Mistrza wykonywania działań na liczbach”. Była to dobra okazja do nauki szlachetnej rywalizacji i zdrowej konkurencji.

W maju i czerwcu kolejna grupa dziewcząt z Zespołu Szkół Gimnazjalnych, pod opieką pana Mirosława

Łowkietą, uczestniczyła w różnych formach zajęć sportowo-rekreacyjnych. Były to gry i zabawy terenowe, ćwiczenia na siłowni, zajęcia na basenie oraz wycieczki piesza i rowerowa w okolice Łobza. Część zajęć odbyła się w plenerze, z wykorzystaniem naturalnych przeszkód terenowych. Podczas wycieczek pieszych i rowerowych młodzież nie tylko rozwijała tężyznę fizyczną, ale także poznawała krajobraz Ziemi Łobeskiej.

Uczniowie klas specjalnych, pod przewodnictwem pań Anny Nowakowskiej, Agnieszki Żuk i Teresy Michałowskiej, wielokrotnie wyjeżdżali na spektakle teatralne, uczestniczyli w warsztatach, podczas których doskonalili umiejętności wyrazistego mówienia, poznawali zasady interpretacji tekstów literackich, poznawali podstawy pantomimy i elementarne zadania aktorskie. Wszystkie działania miały duże znaczenie, ponieważ przygotowali się do wystawienia przedstawienia o Sydonii. Premierowe przedstawienie odbyło się w szkole 16 czerwca. Później aktorzy wyruszyli w trasę po lokalnych szkołach i ośrodkach, gdzie nagradzano ich gromkimi brawami.

Po całorocznej, ciężkiej pracy, uczniowie wyruszyli na zasłużony odpoczynek - wakacje.

Ponieważ realizacja zadań w projekcie wznowiona zostanie od września, musimy również poinformować uczniów rozpoczynających naukę w gimnazjum w klasach pierwszych, że Wasza nauka zacznie się od przyjemności. W początkach września będziecie uczestnikami wyjazdów integracyjnych - a gdzie, to niespodzianka.

Wyjazdy pierwszoklasistów mają na celu integrację zespołów klasowych, zapewnienie dobrej współpracy uczniów z wychowawcą. W trakcie będą zapoznawać się z prawami, ale również z obowiązkami uczniów, będą poznawać zasady prawidłowej komunikacji w kontaktach uczeń - uczeń i uczeń - nauczyciel.

Do zobaczenia we wrześniu, a teraz wszystkim życzymy miłego i przede wszystkim bezpiecznego wypoczynku.

Renata Janiszewska



Kazimierz Zieba

ŁOBEZ

Piękne i czyste jest nasze miasto
Dobre imię o Nim słynie
Krzewy, drzewa, promenada
Obok rzeka „Rega”
- wprost do morza płynie.

W którą stronę zechcesz jechać
Wszędzie lasy, czysta woda
Tutaj wzgórek, tam kotlina
I ta niezwykła przyroda.

Ludzie skromni i życzliwi
Nie rozpieszcza im się życie
Brak zakładów i miejsc pracy
dzieci wychowują należycie.

Przyjeżdż, zobacz na własne oczy
Jaki Łobez jest uroczy
Możesz spotkać się z dziewczyną
piękną, mądrą – Tę jedyną.

My kochamy nasze miasto
I pobliskie piękne wioski
Płyną nadal wody „Regi”
A wraz z nimi – nasze troski.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)
Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (091) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.gov.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730.

Śmierć w jeziorze

7 lipca dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pomorskim otrzymał zgłoszenie, że w jeziorze Studnica, na poligonie drawskim, niedaleko pomostu, znajduje się ciało kobiety.

Policja ustaliła, że jest to poszukiwana od czterech dni 40-letnia mieszkanka Łobza. Przy jeziorze stał jej zaparkowany samochód

Po przeprowadzeniu czynności w niezbędnym zakresie, prokurator drawski podjął decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie nagłej śmierci Jolanty D. Wszystkie dowody wskazują, że łobzianka sama targnęła się na życie. Świadczyć o tym mają oględziny ciała na miejscu zdarzenia, zeznania świadków oraz pozostawiony list. mm

Wypadek na torach w Węgorzynie Zginęła pod kołami pociągu

(WĘGORZYNO) W minioną niedzielę, 12 lipca br., pod kołami pociągu zginęła mieszkanka Węgorzyna.

Do tragicznego zdarzenia doszło około godz. 20.25 w Węgorzynie, w odległości około 100 metrów od przejazdu kolejowego, w kierunku stacji. 57-letnia mieszkanka Węgorzyna Marianna J. została śmiertelnie potrącona przez pociąg relacji Szczecin - Szczecinek. Na miejscu policjanci z udziałem proku-

ratora przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia, celem wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia. Jak wynika z relacji maszynisty, kobieta na czworakach wdrapowała się na tory. Maszynista był przekonany, że to przechodzi jakieś zwierzę. Gdy dał sygnał ostrzegawczy, kobieta miała się zacząć podnosić, ale jadący skład nie był w stanie wyhamować i uderzył ją. Zginęła na miejscu. Sekcja zwłok wykaże, w jakim była stanie wchodząc na tory. (r)

Komisja na dyrektora

(DOBRA). 7 lipca burmistrz Dobrej wydała zarządzenie w sprawie powołania Komisji Konkursowej w celu przeprowadzenia konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Dobrej.

W jej skład wchodzi: przedstawiciele Kuratorium Oświaty

Marlena Kościńska, Iwona Rydzkowska, przedstawiciele organu prowadzącego: Barbara Wilczek, Mariola Skibiszewska, Sławomir Brodnik; przedstawiciele Rady Pedagogicznej: Józef Kirejczyk; przedstawiciele Rady Rodziców: Anna Doroszko, Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentuje Bogumiła Gałka. op

SERWIS KLIMATYZACJI

w samochodach osobowych i ciężarowych, ciągnikach rolniczych, kombajnach

NA MIEJSCU U KLIENTA
tel. 502 770 750

Spaw-AluStal Łobez

Spawanie aluminium, metali kolorowych, ogrodzenia kute.

Łobez, ul. Waryńskiego 14
Tel. 790 540 507

USŁUGI

KOPARKĄ (wędka) I SPYCHACZEM

Kopanie: stawów, zbiorników wodnych.
Równanie terenu, pod budowę

Jarosław Ogrodowski, Świdwin

Tel. 502 992 270, 602 464 984

Gabinet Kosmetyczny

Rok założenia
1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie wizyt Gabinet Kosmetyczny w Nowogardzie ul. Zielona 3 tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM w systemie SLI INTENSIVE, bezbolesne przekłuwanie uszu i innych części ciała, zabiegi kosmetyczne, hennę, depilację, świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynnie codziennie do 20.00

**KOSTKA
GRANITOWA**
SZARA • KOLOROWA
TEL. 0 502 770 750

WIERCENIE
studni głębinowych
i otworów
pod pompy ciepła
tel. 695 100 700

**Usługi
Remontowo
Budowlane**
♦ Fachowość ♦ Doświadczenie
♦ Solidność ♦ Gwarancja
Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

Idealne miejsce
na wasze wymarzone
wesele
tel. 506 016 130
www.centrum-wesela.pl

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY
MATERIAŁY
BUDOWLANE**
Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

J.F. **USŁUGI POGRZEBOWE**
Rok zał. 1991 Jerzy Furmańczyk
**ZARZĄDZANIE CMENTARZEM
W ŁOBZIE**
tel. 0 602 350 318, 39 70 397
Dobra, ul. Ofiar Katynia, tel. 091 39 14 441
Nowogard biuro: ul. Cmentarna 1a, tel. 091 39 21 466,
fax 091 39 21 767 - całodobowo
TEL. CAŁODOBOWY - 0602 350 318, 0692 354 065
Zamówienia na telefon z dostawą do domu

LOMBARD-KOMIS DEBECIK
Łobez
Kościelna 6F
tel. 0 609 918 787
www.debecik.eu

- pożyczki pod zastaw od 0,3 %
- skup i sprzedaż złota
- AGD/RTV
- automaty do gier
- telefony i akcesoria GSM
- naprawa telefonów komórkowych
- po zalaniu i upadku, SIM-LOCKI
- doładowania

**RATY
LUXAS**

Miejsca dla deweloperów

Stare domy do wyburzenia

(ŁOBEZ). Podczas sesji radni miejscy wyrazili zgodę na zbycie nieruchomości położonych na terenie miasta Łobez przy ul. Niepodległości 30-32, Niepodległości 56-58, Sawickiej 34 pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, a sprzedaż domu przy ul. Bema 13 odroczyli na dwa miesiące.

Gmina nie udźwignie sama ciężaru budownictwa mieszkaniowego. To nie gmina powinna budować, tylko stwarzać warunki pod takie budownictwo. Przy ul. Niepodległości 56 w tej chwili są cztery lokale, mieszkańcy zostaną wykwaterowani do innych mieszkań. To nie znaczy, że część z nich nie wróci do mieszkań po zakończeniu budowy tego budynku, ale też nie wszyscy. Będą to mieszkania z centralnym ogrzewaniem, więc koszty utrzymania będą wyższe. Inaczej ten koszt kształtuje się przy piecach, inaczej przy centralnym ogrzewaniu – powiedział wiceburmistrz Ireneusz Kabat.

Radni, słysząc, że do Łobza trafia wiele firm deweloperskich zainteresowanych pozyskaniem placów pod budowę budynków wielorodzinnych, a omawiane obiekty są stare i w złym stanie technicznym, nie mieli żadnych przeciwwskazań, prócz jednego.

Ponawiam apel, jeśli chodzi o nieruchomość przy ul. Bema 13. Jest to jeden z najstarszych budynków naszego miasta. Myślę, że warto byłoby pokusić się jednak o uratowanie tego budynku. Wiem, jaka jest opinia pana burmistrza, proszę o wyłączenie jej na okres dwóch miesięcy. Postaram się osobiście, jako historyk, znaleźć sposób uratowania tego budynku, jeśli mi się nie uda, będę głosował w miesiącu październiku, żeby ten budynek rozebrać – powiedział radny Kazimierz Chojnacki.

Wiceburmistrz I. Kabat zgodził

się do końca wakacji nie podejmować żadnych czynności odnośnie tego obiektu. Jednak wbrew prośbie radnego K. Chojnackiego, nieruchomość nie została wyłączona z zapisu uchwały, dotyczącej sprzedaży obiektów.

Radni uchwałę przyjęli wraz z wnioskiem radnego K. Chojnackiego. Sam radny od głosowania wstrzymał się, skoro obiekt nie został wyłączony z zapisu uchwały.

* * *

Reakcja radnego byłaby godna pochwały, gdyby bardziej powalczył o ten budynek. Wstrzymanie się to trochę za mało, patrząc na to, ile zabytków ostatnio zniknęło z mapy miasta. Zostały one sprzedane za grosze i rozebrane, jak choćby pałac secesyjny przy ul. H. Sawickiej, czy rozbierana obecnie gorzelnia, która w spisie zabytków powinna być znaleźć się już kilkadziesiąt lat temu. O tym, że w tym mieście nikt zabytkami nie przejmuje się specjalnie, wiadomo nie od dziś. Podobnie jak to, że radnemu będzie niezmiernie trudno znaleźć jakikolwiek sposób na to, aby dom przy ul. Bema 13 uratować. Władna w tej sprawie jest gmina i to ona ma największe możliwości, wszelkie stowarzyszenia i związki mają bardzo ograniczone pole manewru. Najprawdopodobniej więc już niedługo po najstarszym budynku w mieście pozostaną jedynie zdjęcia, a na jego miejscu pojawi się nowy obiekt z mieszkaniami do wykupienia. mm

Nowy sołtys Zwierzynka

(ZWIERZYNEK-gm. Węgorzyno). Dla Stanisława Stępnia lipcowa sesja w Węgorzynie była pierwszą, w której uczestniczył jako sołtys.

Gdy kilka tygodni temu z funkcji sołtysa Zwierzynka zrezygnował Tomasz Dynarski. Społeczność wsi Zwierzynka jednogłośnie powierzyła funk-



cję sołtysa w ręce Stanisława Stępnia. Dzień po wyborach nowo obrany sołtys pojawił się na obradach sesji Rady Miasta, podczas której została podjęta uchwała dotycząca określenia inkasentów podatków. Oznacza to, że Stanisław Stępień jest już pełnoprawnym sołtysem. m

Ocieplą za milion

(WĘGORZYNO). Radni miejscy przyjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na finansowanie wydatków inwestycyjnych na zadanie pn. „Termomodernizacja Szkoły Podstawowej w Węgorzynie”.

Gmina postanowiła na ten cel zaciągnąć pożyczkę długoterminową do kwoty miliona zł.

Gmina zamierza zaciągnąć pożyczkę jeszcze w tym roku, a okres spłaty pożyczki rozłożyć na lata 2010-2013.

Spłata zobowiązania w postaci

zaciągniętej pożyczki następować będzie ze źródeł przyszłych dochodów własnych do kwoty – 494.916 zł.

Po wykonaniu zadania Gminie zostanie zwrócone około 50 proc. kosztów kwalifikowanych, czyli musi najpierw zapłacić za zadanie z własnych środków. Planowany zwrot kosztów wynosi 505.084 zł. Po otrzymaniu zwrotu Gmina spłaci tą kwotą zaciągniętą pożyczkę. Pozostałą kwotę w wysokości 80 tys. zł gmina zainwestuje ze środków własnych.

Przewidywany okres spłaty pożyczki wynosi 36 miesięcy. mm

Dotacje dla firm

(POWIAT). 36 firm zgłosiło 220 osób do udziału w szkoleniach w ramach oddziałania 8.1.1 program Operacyjny Kapitał Ludzki. Na ten cel został złożony wniosek na kwotę około 700 tys. zł.

Przypominamy, że na początku maja w CIS-e odbyło się spotkanie największych pracodawców w powiecie łobeskim, dotyczące możliwości pozyskania wsparcia finansowego na szkolenia dla pracowników. Wówczas spotkanie poprowadził Jarosław Namaczyński w imieniu starszego Cechu Rzemiosł Różnych Henryka Mieczarkowskiego i podstarszego cechu Jarosława Żuka.

Propozycja Cechu Rzemiosł Różnych polegała na złożeniu wniosku wszystkich zainteresowanych przedsiębiorców o środki unijne na dofinansowanie szkoleń dla pracowników.

Przedsiębiorcy wraz z przedstawicielami Cechu Rzemiosł Różnych oraz z przedstawicielami Powiatowego Urzędu Pracy odpowiedzieli na konkurs ogłoszony w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Szczecinie w ramach poddziałania 8.1.1 program

Operacyjny Kapitał Ludzki. Podniesienie i dostosowanie kwalifikacji osób pracujących do potrzeb regionalnej gospodarki. Pula do podziału na województwo zachodniopomorskie wynosi ponad 21 milionów zł. Maksymalnie projekt może trwać do końca 2011 roku. Aby jednak można było skorzystać z tych pieniędzy, minimalna wartość wnioskowana musi wynosić 250 tys. zł, co oznacza, że musi być przeszkolonych około 100 osób. 17 czerwca trafił do Ministerstwa wniosek podstarszego Cechu, w którym o dotację na szkolenia dla swoich pracowników stara się 36 firm dla 220 pracowników.

Tematem wspomagania kadr zainteresowane były tylko firmy w miarę mocne.

Mimo tego, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Jarosław Namaczyński twierdzi, że firm mogłoby być więcej. Przykładowo z gminy Radowo Małe do projektu zgłosiły się tylko dwie firmy. Z drugiej strony jest to dopiero pierwszy tego typu krok, jakie uczyniły wspólnie firmy wraz z Cechem Rzemiosł Różnych i PUP, który w tym projekcie jest partnerem. mm

Przedszkolaki w szkole

(STAROGARD). Został już ogłoszony przetarg na przebudowę części parteru budynku Szkoły Podstawowej w Starogardzie na punkt przedszkolny o powierzchni 62,53 m.kw. Zakończenie prac gmina zaplanowała na koniec wakacji.

Punkt przedszkolny miałby się mieścić w kilku pomieszczeniach szkolnych, w związku z tym należy

rozebrać ściany, wykonać ścianki działowe w lekkiej zabudowie, podręczny aneks kuchenny wyposażony w zlew z ociekaczem oraz szafki. Równocześnie zostanie zmienione wyposażenie istniejącego pomieszczenia sanitarnego tzn. zostanie dodana umywalka, natrysk a urządzenia dostosowane do możliwości korzystania przez małe dzieci itp. Równocześnie zostaną wykonane schody zewnętrzne przy wejściu do punktu przedszkolnego oraz wykonane zadaszanie nad wejściem zewnętrznym do punktu przedszkolnego. op

Ile miesięcy może trwać wymiana rury?

Urzędniczy „pośpiech”



(LESIĘCIN). O tym jak długo może trwać wymiana kilkunastu metrów rury, przekonał się pan Białek z Lesięcina. 1 maja pękła rura doprowadzająca wodę. Do dzisiaj w kuchni ma wykutą dziurę, a pod murem kolejną.

Zgodnie z protokołem kontroli, pod którym podpisani są: Paweł Bot, Agnieszka Dąbrowska oraz sam zainteresowany Zbigniew Białek, awaria przyłącza wodociągowego przy ścianie budynku miała miejsce 1 maja. Na miejsce awarii przyjechał pracownik PUWiS pan F. Makarec. Uszkodzony fragment rury wymieniono. Zgodnie z umową, miejscem rozgraniczenia odpowiedzialności jest zawór główny za wodomierzem. Wodomierz znajduje się na strychu budynku. W poniedziałek 4 maja pan Białek zgłosił do PUWiS-u konieczność wymiany

przyłącza aż do licznika, z uwagi na bardzo zły stan techniczny. Zgłoszenie przyjęto i na tym sprawa utknęła. 13 maja pan Białek ponownie zgłosił konieczność wymiany przyłącza. Został poinformowany, że decyzje będzie otrzymywał pisemnie, a umowa zostanie wypowiedziana. Pan Białek był gotów sam wykonać prace niezbędne do doprowadzenia przyłącza od granicy działki do budynku. Ze strony PUWiS-u nie była przeprowadzona wizja w terenie, nie przekazano więc, w jaki sposób należy przebudować sieć, by była zgodna z aktualnymi przepisami prawa.

Dodatkowym problemem stał się fakt, że z jednego przyłącza są zasilane 2 budynki mieszkalne. Z tego też względu pan Białek poprosił o rozdzielenie sieci.

29 maja przedstawiciele PUWiS-u byli na kontroli na posesji mieszkańca Lesięcina. Zadeklarowano wówczas, że PUWiS, po konsultacjach z Urzędem przeprowadzi inwestycję. 8 czerwca inspektor węgorzyńskiego urzędu P. Bot wykonał telefon do pana Tomków z PUWiS, który zade-



klarował spotkanie w tej sprawie w dniach 9-10 czerwca. Wówczas miał być omówiony zakres inwestycji i ewentualny podział kosztów.

Teoretycznie rury mają spory przekrój, ale obecnie średnica jest nie większa niż grubość palca. Rury są stare i zabite kamieniem.

-Cały dzień robiłem z przedstawicielem wodociągów. Wstawił kawałek plastikowej rury i chciał zasypać. Nie zgodziłem się na to. Skoro odcinek do wodomierza głównego należy do wodociągów, to chciałem, aby wymienili rury od hydrantu do wodomierza. Nie zgodzili się. 20 maja było spotkanie mieszkańców z przedstawicielami wodociągów i Urzędu Miejskiego. W protokole ze spotkania zapisano wp.2: „Awaria przyłącza wodociągowego w miejscowości Lesięcin 2 u pana Białek Zbigniew, wodomierz zostanie zamontowany w studziencie wodomierzowej (obecnie na strychu), która zostanie wybudowana na granicy nieruchomości”. Chcę, aby zrobili tak, jak jest zapisane. Teraz pojawił się problem, bo do sąsiada idzie woda przez mój ogró-

dek. Chcę, aby studzienkę założyli na granicy działki, oni jednak przyjechali pod koniec czerwca i powiedzieli mi, że wykonają ją, ale... na środku ogrodu, na rurze, która idzie do sąsiada. Nie chcę się na to zgodzić, ponieważ te rury są zabite. Co chwilę będą pękać, a wodociągi będą przyjeżdżać, remontować i kopać mi ogród. Teraz nie chcą zrobić, bo muszą ciągnąć wodę do sąsiada. Sam nie mogę zrobić przyłącza, bo zgodnie z prawem należy ono do Wodociągów. W kuchni od 1 maja mam dziurę i nic nie mogę zrobić, bo wodomierz mam na strychu, jak ruszę, to zadziałam niezgodnie z prawem, że ruszyłem nie swoją własność. Jak byli z PUWiS-u, to się zgodzili, że wymurują mi studzienkę na własny koszt. Umówiliśmy się, że aby nie musieli kopać po bruku i pod nim układać przyłącza do sąsiada, puszcza ją przez mój teren. Za to mieli mi wybudować studzienkę i doprowadzić wodę – powiedział mieszkaniec Lesięcina.

Od czasu awarii minęło 2,5 miesiąca. Póki co nic nie zapowiada szybkiej wymiany 20-metrowego odcinka. Dlaczego pan Białek upiera się nad wymianą rury? Okazuje się, że gdy jest awaria u jednego mieszkańca, cała wieś nie ma wody. Stan rur znajdujących się w ziemi jednoznacznie wskazuje, że awarie mogą pojawiać się dosyć często. Najrozsądniej byłoby więc szybko wymienić niewielki odcinek i mieć spokój na kolejnych kilkadziesiąt lat. Tak jednak uważają ludzie, którzy znają wartość pieniądza i włożonej pracy, oraz wiedzą, co to znaczy nie móc korzystać z kuchni przez kilka miesięcy. A czy urzędnicy mają o tym pojęcie? Fakty mówią same za siebie. Ale to Polska właśnie. mm



Nadleśnictwo zmienia orientacje...?

Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Łobzie, niedoceniane w swoim środowisku, znalazło uznanie w organizacjach pozarządowych szczebla krajowego, a nawet międzynarodowego.

W styczniu 2009 r. zwróciła się do nas SGS – największa w świecie organizacja prowadząca inspekcje i kontrole gospodarki Lasów Państwowych wg standardów zawartych w PROGRAMIE QUALIFOR. Jej opinie mają wpływ na proces certyfikacji gospodarki leśnej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W lutym organizacja ta przeprowadziła audyt w Nadleśnictwie Łobez.

Nasza organizacja, jako czynnik społeczny, udzieliła konsultacji dotyczących informacji do ankiety: CERTYFIKACJA GOSPODARKI LEŚNEJ – Raport Stron Trzecich.

We wnioskach końcowych, zespół audytujący stwierdził, że:

– Nadleśnictwo Łobez przed przystąpieniem do prac w lesie-parku, tak chętnie uczęszczanym przez miejscową ludność, **nie wykonało żadnej oceny oddziaływania społecznego,**

– **nie próbowało przewidzieć reakcji społecznych.**

Brak wykonania ocen oddziaływania społecznego **uznano za wielkie uchybienie** i w związku z tym sformułowano PDK 03, czyli zostało wniesione Polecenie Działań Korygujących, które dotyczy analiz wpływów społecznych prowadzonej gospodarki leśnej.

Zgodnie z procedurami certyfikacji FSC (Forest STEWARDSHIP COUNCIL – międzynarodowa organizacja z siedzibą w Meksyku), działania korygujące wymagają stosownej reakcji ze strony gospodarzy Nadleśnictwa Łobez i **będą przedmiotem wnikliwej analizy** podczas

najbliższego audytu okresowego.

Trzeba było kontroli organizacji międzynarodowej, aby ludzie kierujący gospodarką Nadleśnictwa w Łobzie oficjalnie zapowiedzieli na łamach „tygodnika łobeskiego” (art. „Włochatka uratuje świerk?” z dn. 30.06.2009r.) zmianę podejścia do prowadzenia gospodarki leśnej.

Cytujemy fragmenty artykułu:

„(...) *Zaczyna obowiązywać ekologiczne i przyrodnicze podejście do gospodarki leśnej...*”

Od teraz? To znaczy, że dotychczas prowadzono gospodarkę antyekologiczną: antyprzyrodniczą?

„(...) *Spółeczeństwo będzie odgrywać wielką rolę w ustalaniu planów zagospodarowania terenów (...), pomaganiu w zarządzaniu nam tym dobrem narodowym jakim są lasy...*”

Czyżby dotychczas lasy były dobrem poszczególnych nadleśnictw, a po kontroli są już ogólnym dobrem narodowym?

Szkoda, że zarządzający lasami łobeskimi do tego wniosku doszli dopiero teraz.

Członkowie naszego Koła o tym, że lasy są dobrem narodowym byli przeświadczeni od zawsze i podejmowali nierówną walkę z Nadleśniczym, z Dyrektorem Regionalnym i Dyrektorem Generalnym o zachowanie tego dobra dla społeczeństwa.

„(...) *Proces zmian prowadzenia gospodarki leśnej i zagadnień ochrony środowiska rozpoczął się w 1991, gdy ustalono ustawę o lasach. Przewartościowała ona działalność z typowo produkcyjnej na gospodarkę (...) ze szczególnym uwzględnieniem pozaprodukcyjnych funkcji lasów...*”

Czy ustawa z 1991 r. i z 2004 r. była stosowana przez leśników łobeskich?



W wyniku antyekologicznej działalności obecnego Nadleśniczego dokonano olbrzymiej wycinki lasu - parku. W części należącej do Lasów Państwowych, która w „Planie zagospodarowania przestrzennego” była zakwalifikowana jako rezerwat, a od 1989 r. jako obszar glebo- i wodochronny.

Ponownie, w początkach lat 2000, barbarzyńską wycinką drzew, zniszczono tereny lasu - parku, graniczące z obszarem gminnym.

Jak na ironię, padały dorodne dęby i buki – świadczące o potędze byłego lasu – tuż przy ścieżce dydaktyczno-ekologicznej, obok tablic informacyjnych z hasłami o ochronie przyrody. Przez prowadzenie drapieżnej gospodarki leśnej pod topór poszła większość obszarów ochronnych wokół Łobza, a ustawa z 1991 r. i 2004 r. wciąż obowiązywała.

W cytowanym przez nas artykule znajdujemy informację:

„(...) *Unia Europejska kładzie nacisk na ochronę ptaków, a także sie-*

dlisk czyli zbiorowisk roślinnych”.

Dzięki UE została rozbudzona świadomość ekologiczna pracowników kadry kierowniczej Nadleśnictwa. Przypominamy, że występowaaliśmy o ochronę i zachowanie siedliska kwaśnej buczyny w parku - lesie, ale nasze głosy nie były brane pod uwagę.

Dopiero, gdy Wielka Siostra w postaci UE położyła „nacisk” - to od razu postanowiono utworzyć jakiś rezerwat. A może by tak powrócić do ochrony kwaśnej buczyny?

Ekologom nie udało się uratować większości dębów, buków i kwaśnej buczyny, to mamy cichą nadzieję, że sowa włochatka ocali świerki zaznaczone do wycięcia w parku - lesie.

Reasumując; cieszy nas to, że kontrola SGS i nacisk UE wymusiły na leśnikach łobeskich przeorientowanie się i prowadzenie gospodarki proekologicznej. Oby tylko to nie skończyło się deklaracjami na łamach prasy.

Koło Polskiego Klubu Ekologicznego w Łobzie

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis „ALF” P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE SAMOCHODOWE

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów, hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.



POLICEALNA SZKOŁA
DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW
OCHRONY O'CHIKARA

Ogłasza nabór na nowy semestr

Oferujemy:

- niskie czesne, bez wpisowego
- zdobycie najwyższych kwalifikacji zawodowych (licencja 2 stopnia)
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota i niedziela)
- zapewniamy pracę w kraju i zagranicą
- możliwość kontynuowania nauki w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok.213, tel. 485 36 56

Walka z bezrobociem, czyli więcej dla bogatszych

W kraju rośnie, u nas maleje



(POWIAT). Gdy w kraju i w województwie bezrobocie wzrasta, w powiecie łobeskim maleje. Jedną z przyczyn jest wzrastające wciąż zainteresowanie mieszkańców powiatu środkami na otwarcie własnej działalności gospodarczej. Równocześnie Wojewódzki Urząd Pracy przyznaje dla naszego powiatu coraz mniej pieniędzy.

Bezrobocie w powiecie łobeskim w maju 2008 wynosiło 2.782 osób, a w maju bieżącego roku – 2.719. W województwie rok temu w maju było 86.192 osoby, w tym – 89.884 bezrobotnych. W kraju w roku ubiegłym było 1.525,6 tys. bezrobotnych, w tym roku 1.683,4 tys. osób pozostających bez pracy. Dane wskazują na fakt, iż zarówno w kraju, jak i w województwie liczba bezrobotnych przybywa, a w powiecie łobeskim – ubywa.

W powiecie łobeskim coraz więcej osób sięga po dotacje z Powiatowego Urzędu Pracy w celu założenia własnej firmy. Itak w roku 2007 PUP przyznał 100 dotacji na kwotę 1.286.702,58 zł na otwarcie własnej działalności gospodarczej, w roku 2008 – 146 dotacji na kwotę – 2.097.926,36 zł, a w tym roku do 2 lipca wypłacono 92 dotacje na kwotę 1.653.430 zł.

Ilość dotacji wynosi prawie tyle samo, co w roku 2007, ale na znacznie wyższą kwotę. Coraz więcej osób decyduje się na zatrudnienie na własny rachunek przy wsparciu państwa. Jak zauważył dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Jarosław Namaczyński w tym roku, z powodu kryzysu PUP w Łobzie otrzymał

znacznie mniejsze środki finansowe, niż w roku ubiegłym, co nie oznacza jednak, że PUP nie będzie starał się o pozyskanie kolejnych pieniędzy na wsparcie bezrobotnych, chcących założyć własną firmę.

– Takiego obniżenia, jak mamy dzisiaj, dawna nie było. Jest to bardzo pozytywne zjawisko, jednak sytuacja z pieniędzmi jest na razie mniej ciekawa, mimo że jeśli chodzi o ilość wypłacanych dotacji, jesteśmy w czołówce. Jeśli zaś chodzi o wielkość powiatu i urzędu, to znajdujemy się na trzecim, czwartym miejscu od końca. To świadczy o tym, jak nam się mimo wszystko dobrze wiodzie. Kryzys dotyka niektóre firmy dotkliwie, mówiąc o całej Polsce, ale są branże, które w ogóle nie odczuwają kryzysu. Duże zainteresowanie własną działalnością bardzo nas cieszy, ale i przeraża, bo z pieniędzmi jest problem. W roku ubiegłym udało nam się pozyskać 12 milionów zł, a w tym roku mamy około 7,8 miliona zł – powiedział dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy.

W miniony czwartek dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy zawiązał do Ministerstwa Pracy i złożył tam cztery wnioski na kwotę około 4 milionów zł. Gdyby łobeski PUP otrzymał pieniądze z programów, miałyby zabezpieczone środki m.in. na: dotacje dla nowo powstających firm, „Piękną Wieś”, „Dary natury” i inne zadania prowadzone przez PUP.

Jak wyjaśnił J. Namaczyński pro-

blem z brakiem pieniędzy w Powiatowym Urzędzie Pracy i konieczność pozyskiwania nowych środków pojawił się już w roku ubiegłym. Dla porównania wysokość środków obligacyjnych przyznawanych na początku roku 2007 wynosiła 4.900 tys. zł, gdy w roku 2008 już 2.900 tys. zł. W bieżącym roku pierwsza wersja wysokości środków opiewała na kwotę około 5 milionów zł, gdy ostatecznie przyznano około 3 milionów zł. Skąd takie różnice, skoro liczba bezrobotnych, mimo spadku, nie zmieniła się aż tak radykalnie?

Z wyjaśnień dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy wynika, że zmienił się sposób naliczania przyznawania środków finansowych dla powiatowych urzędów pracy. Obecnie dla Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie nie jest ważna stopa bezrobocia w danym powiecie, a... liczbą mieszkańców. Dzięki takiemu systemowi naliczania 10 najbogatszych powiatów otrzymało najwięcej pieniędzy, bez zwracania uwagi na to, że w mniejszych powiatach bezrobocie jest wyższe. Taką sytuację wywalczyli sobie silniejsi pod względem zasobności, liczby mieszkańców i politycy reprezentujących dane powiaty.

Dodatkowo rok temu nie było kryzysu gospodarczego, dzisiaj jest większe zapotrzebowanie urzędów pracy nawet z tych bogatszych powiatów, niż w roku poprzednim. mm

Woda czysta

(POWIAT). Jak poinformował Urząd Miejski w Łobzie 26 czerwca zostały przeprowadzone badania fizykochemiczne oraz mikrobiologiczne jezior, zlokalizowanych na terenie gminy Łobez. Burmistrz Łobza zapewnia, że jakość wody w jeziorach: Miejskie, Karwowe, Klepnicko, Zajezerze, Moszenica oraz Karwowe odpowiada wymaganym wskaźnikom i parametrom mikrobiologicznym. Pod względem wymagań fizyko-chemicznych jeziora odpowiadają wymaganiom sanitarnym, jedynie w jeziorach Moszenica i Zajezerze odnotowano zbyt małą przezroczystość.

Zainteresowani poborem wody ze źródła w Boninie mogą być spokojni, bowiem, jak informuje burmistrz, pod względem fizyko-chemicznym woda odpowiada wymaganiom sanitarnym, natomiast w zakresie bakteriologicznym odnotowano zbyt ogólną liczbę organizmów, jednak po przegotowaniu woda nadaje się do picia. op

Prokurator w CIS

(ŁOBEZ). Niedawno w siedzibie CIS-u odbyło się spotkanie przedstawicieli PUP, CIS i PCPR-u z przedstawicielami prokuratury, policji i sądu.

Rozmowy dotyczyły współpracy. Okazuje się bowiem, że ludzie, którymi zajmują się PUP, CIS i PCPR, bardzo często są klientami prokuratury, policji i sądu. Pojawily się więc wspólne platformy problemowe.

- Spotkanie było robocze. CIS będzie informował te trzy instytucje o tym, kto jest naszym uczestnikiem. Wydarzyła się bowiem sytuacja, w której jeden z uczestników CIS-u był w pracy. Nagle przyjechała policja i go zabrała. Został zatrzymany w celu odbycia kary pozbawienia wolności, gdyż nie odrobił danej ilości dni w ramach kary. To była osoba zagubiona w życiu, bardzo nieporadna, mieszkająca poza rodziną, w ziemiance. Była to osoba bezdomna. Trafiła do nas, doprowadziliśmy tego pana do porządku. Ponoć zawiadomienia przychodziły pod adres kogoś z członków rodziny, z którym nie miał kontaktu. Prawdopodobnie nawet nie wiedział o nich. Gdybyśmy wiedzieli o takiej sytuacji, to sami doprowadziliśmy do tego, aby odbył karę i odrobił zasadzone godziny. Jaka byłaby z tego korzyść? My mielibyśmy uczestnika, nie trzeba byłoby płacić za niego podatków na utrzymanie – powiedział dyrektor PUP Jarosław Namaczyński. mm

SIKORA

72-300 Gryfice
ul. Kościuszki 10 a

Tel. 091 384 47 60,
kom. 0 784 023 913

OFERUJEMY:

Okna PCV,
Drzwi,
Parapety zewnętrzne, i wewnętrzne,
Rolety, żaluzje
Panele

Transport GRATIS do 40 km

Udzielamy kredytów gotówkowych
bez poręczycieli



Promocja
Montaż Okien
Gratis!

RATY!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE, ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody hydrauliczne
• paski klinowe • filtry

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Ciepłownicy wyjaśniają

(ŁOBEZ). Niedawno w Urzędzie Miejskim w Łobzie miało miejsce spotkanie ciepłowników z mediami, a tuż po nim z odbiorcami ciepła. Spotkanie zostało zorganizowane, aby w sposób jasny i klarowny wyjaśnić przyczyny podwyżek ciepła, sposobów jego oszczędzania oraz planów odnośnie ŁEC-u. Jak wspomniano - kryzys pozytywnie wpłynie na odbiorców, bowiem spowodował on drastyczne wzrosty cen za węgiel.

Jak wyjaśnił prezes ŁEC Ryszard Sola, największymi odbiorcami ciepła, bo aż 76 proc., są mieszkańcy obiektów wielorodzinnych: spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnoty mieszkaniowe. Drugim w kolejności odbiorcą jest oświata - 13,4 proc., usługi - (banki) pobierają 7,81 proc. ciepła, urzędy i administracja - 3,12 proc., natomiast najmniej służba zdrowia, bo zaledwie 0,03 proc.

- Największy nacisk kładziemy na modernizację naszej ciepłowni, bo tam mamy największe możliwości oszczędzenia kosztów. Największe koszty, bo aż 53 proc., to węgiel, podatki, woda, opłaty za koncesję itp., to kolejne 20 proc., wynagrodzenie pracowników - 17 proc., energia elektryczna - 6 proc. gaz - 4 proc. kosztów ceny ciepła. Struktura tych kosztów ma bezpośredni wpływ na cenę końcową ciepła. Znaczący wpływ na ekonomikę pracy systemu ma stan techniczny infrastruktury ciepłowniczej i źródła wytwarzania, który jest właśnie zmieniany, aby zatrzymać koszty, by ceny np. węgla nie powodowały tak radykalnych zmian cen ciepła - powiedział R. Sola.

Obecnie, jak wyjaśnili ciepłownicy, kotły są w bardzo złym stanie. Od kilku lat wykonywane były tu je-

dynie podstawowe remonty, nie inwestując za bardzo w ciepłownię, bo ta miała istnieć jeszcze tylko rok. I tak przez kolejne lata.

- Robimy to też po to, aby zadbać o konkurencyjność naszego produktu, poprawy parametrów technicznych i ekonomicznych. Wiadomą sprawą jest też, że UE narzuca coraz wyższe standardy, jeśli chodzi o emisję spalin. O 25 proc. zmniejszyliśmy dwutlenek siarki i tlenki azotu, dwutlenek węgla i tlenek węgla, natomiast pyły zmniejszamy aż o 88 proc. Dostaliśmy środki bezzwrotne w wysokości 1.422 tys. zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, jest to 30 proc. kosztu inwestycji. W nowym sezonie grzewczym wszystkie instalacje technologiczne, będą nowe. Modernizacja przyczyni się do tego, że ciepłownia będzie zużywała 20 proc. mniej węgla niż dotychczas, co oznacza, że przy takiej samej zimie, jaka minęła kotłownianinie zużyje 5 tys. ton węgla, a 3,5 tys. ton węgla. To bezpośrednio przekłada się na cenę dodał prezes.

Spółdzielcy płacą mniej, niż mieszkańcy wspólnot

Znacznie różnice w opłatach ciepła ponoszą mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jutrzenka” w porównaniu do mieszkańców wspólnot mieszkaniowych. Różnice te wynikają przede wszystkim z termomodernizacji, jaką wykonała SM Jutrzenka. Średnia różnica wynosi aż 53 proc., co w przeliczeniach na złótówki daje 1,8 zł/m.kw. brutto różnicy w opłatach za ciepło.

Jak obliczyli ciepłownicy, sama termomodernizacja może przynieść wymierne korzyści dla wspólnot mieszkaniowych. I tak dla Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Okopowej 10-16 oszczędność roczna może wynieść 52.207 zł, dla WM Murarska 5-7 - 43.892 zł, dla WM przy ul. Kościelnej 5-7-9 - 32.530 zł, dla WM przy ul. Okopowej 30.067 zł, dla WM przy ul. Głowackiego 5-7-2.291 zł, dla ZNMR-Głowackiego 1-3 23.868 zł, dla WM przy ul. Browarnej 19-20 - 21.949 zł, dla WM przy ul. Obrońców



Stalingradu 23 - 17.135 zł, dla WM przy ul. Kościuszki 30 - 13.967 zł, dla WM przy ul. Obr. Stalingradu 1 - 13.582 zł i dla WM przy ul. Niepodległości 24 - 4.344 zł.

W związku z faktem, iż odbiorcy ciepła dość jasno zasugerowali ciepłownikom, że przejdą z systemu ogrzewania na kotły gazowe, ciepłownicy przekonują, na bazie wyliczeń, że bardziej opłaca się odbiorcom wykonać termomodernizację niż zmienić system. Wyliczyli również, że przejście na system zaopatrzenia w ciepło wykorzystujący indywidualne kotły gazowe dla pojedynczego lokalu wynosi szacunkowo około 6,8 tys. zł do 12 tys. zł (wykonanie projektów, zakup i montaż kotła gazowego, wykonanie komina, przeróbka instalacji wewnętrznej c.o. i c.w.u., wykonanie instalacji gazowej). W zamian za to ciepłownicy proponują wykonanie projektu regulacji wewnętrznych instalacji c.o. oraz zakup i montaż przygrzejnikowych zaworów termostatycznych i podpionowych, których koszt dla jednego lokalu wynosi szacunkowo od 600 do 800 zł.

Wyliczyli również, że koszt inwestycji zmiany systemu zaopatrzenia w ciepło dla budynku 40. lokalowego wyniesie około 300 tys. zł. Jak zauważają, kwotę o takiej wysokości można przeznaczyć na docieplenie budynku, po którym będą mieli dodatkowe oszczędności z tytułu

mniejszych opłat za ciepło.

Jak zauważyli, ciepło jest już za drogie, by nim szastać, tym bardziej, że jest to podstawowy wskaźnik utrzymania budynków i mieszkań.

Chętni, którzy chcieliby wykonać audyt energetyczny i złożyć wniosek o preferencyjny kredyt termomodernizacyjny mogą zgłosić się o pomoc do Urzędu Miasta i Gminy w Łobzie, gdzie urzędnicy mający doświadczenie w pisaniu wniosków o korzystanie z funduszy unijnych wspomogą swoją wiedzą.

Dlaczego tak drogo

Bezpośrednią przyczyną wzrostu cen była podwyżka węgla, energii elektrycznej ok. 23 proc. i gaz około 20 proc. Obecnie na rynku zarówno polskim, jak i światowym ceny węgla ustabilizowały się, nawet wykazują tendencję lekko spadkową.

- Kryzys jest naszym sprzymierzeńcem. W zeszłym roku była sytuacja nigdy wcześniej niespotykana. Głównie rozwój Indii i Chin spowodował, że te dwa kraje „wysały” węgiel z całego rynku światowego. One mają gospodarkę opartą na węglu, bardzo mało ekologiczną i bardzo mało sprawną. Żeby się szybko rozwijać, potrzebują kosmiczne ilości paliwa. Sytuacja była taka, że nasze kopalnie miały niedobór węgla. Kopalnie w ogóle nie chciały negocjować cen. Dowodem na to jest to, że nasza firma będąca kilkunastokrotnie większą firmą niż ŁEC, osiągała te same ceny. Po prostu nie negocjowali, bo mieli taki zbyt. W tej chwili sytuacja jest odwrotna. Spadek produkcji, spadek zapotrzebowania na energię elektryczną, to powoduje mniejsze zakupy dużych producentów energii elektrycznej grup, które się potworzyły, powoduje, że cena się ustabilizowała, ma nawet lekką tendencję spadkową. Odkładają się już hałdy niesprzedanego węgla w kopalniach, więc czytając prasę branżową, prognozy są takie, że w najbliższym okresie około roku nie przewi-



Stary kocioł



Nowy kocioł

duje się, że ceny węgla będą stabilne, więc podwyżek z racji podwyżek ceny opału nie będzie – powiedział Mariusz Majkuts wiceprezes SEC.

Modernizacja nie z kieszeni odbiorców

Ciepłownicy zapewni również, że wielomilionowa inwestycja prowadzona w ciepłowni nie będzie miała swojego odzwierciedlenia w cenach. Pieniądże z odpisu amortyzacyjnego przestają być wirtualne, w momencie, gdy zaczynają być wydawane na odtworzenie majątku. Ciepłownia z odpisu amortyzacyjnego 100 proc. będzie inwestowane w przyszłe modernizacje. Nie będzie więc nowych kredytów, obciążeń spółki itd.

Równocześnie zapewniają, że jeśli pojawią się programy unijne, to z nich skorzystają.

Dlatego z samego tytułu modernizacji ceny nie będą podwyższane. Uzyskana dotacja w wysokości 30 proc. również wpłynie na stabilność cen. Ciepłownicy starają się również o dofinansowanie inwestycji preferencyjną pożyczką z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Kredytów jednak na modernizację ciepłowni nie planuje.

Co ciepłownia planuje

Inwestycje w ciepłowni będą zakończone przed sezonem grzewczym, ale w późniejszym terminie planowana jest wymiana sieci, idących pomiędzy węzłami, przykładowo na ul. Budowlanej, ul. Szkolnej, ul. Okopowej, które są budowane jeszcze w starej technologii. W najgorszym stanie jest sieć w ul. Kościuszki.

Jednak jak wyjaśniają pracownicy ŁEC-u, największe oszczędności można uzyskać w modernizacji samej ciepłowni – dlatego tam rozpoczęto inwestycje.

Ciepłownicy widzą konieczność likwidacji węzłów grupowych i wprowadzenie bezpośrednio do budynków sieci wysokoparametrycznych, tak aby każdy miał lepszy komfort regulacji, a indywidualny budynek w zależności od potrzeb miał dostarczoną daną ilość ciepła. W tej chwili spółdzielnia ma inne potrzeby ciepłe, niż niedocieplone budynki zarządzane przez zarządców. W tej chwili jest to trudny problem techniczny. Węzły zostaną rozbite, gdy tylko ciepłownia będzie miała na to pieniądze. Dzięki temu ciepłownia będzie miała możliwość bardziej indywidualnego podejścia do klienta.

W planach jest też dostarczanie ciepłej wody do większej ilości budynków. Pracując cały rok koszty stałe spadną, a energia dostarczana do odbiorców może być niższa.

Dodatkowo ciepłownicy planują przenieść na ciepłownię zaplecze, administracyjno-socjalne oraz warsztatowe, co również ma ograniczyć koszty. mm

Turystyczny powiat?

(POWIAT). Doredakcja zadzwonił czytelnik informując nas, że drogi do jezior Karwowej Głębokie są w tak złym stanie, iż trudno do nich dojechać, a przecież są to piękne jeziora, nad które gminy zapraszają turystów i mieszkańców powiatu.

Wójt gminy Radowo Małe Józef Wypijewski poinformował, że droga jest leśna i można nią spokojnie dojechać. Wystarczy jechać w miarę wolno i ostrożnie. Jednak szefa gminy najbardziej zbulwersowało to, co zastał na miejscu: stertę śmieci i zdewastowane zadaszenia.

– Właśnie wróciłem znad jeziora Głębokie. Trzy osoby z gminy sprzątały tam i wykaszwały trawę. Jezioro było zabrudzone śmieciami, w tym butelkami po koniaku. Dojechać ludzie nie mogą, ale śmieci i dewastować daszki tak? – zapytał.

Skoro właścicielem są Lasy Państwowe o ewentualne plany naprawy dróg zapytaliśmy Wiesława Rymaszewicza nadleśniczego Nadleśnictwa Łobez.

– W latach siedemdziesiątych drogi te zostały przekazane przez gminy na rzecz Lasów Państwowych. Obecnie są to drogi gospodarczo-pożarowe, a nie turystyczne, dojazdowe do kąpielisk. Mimo tego z dróg tych korzystają ludzie, a nie leśnicy. Gdy mieliśmy pieniądze – naprawialiśmy je. W tym roku nie mamy pieniędzy, żadnych napraw więc nie będzie. Jestem tu od 22 lat i nigdy od żadnej gminy nie dostaliśmy złotówki na naprawę choćby jednej drogi. Skoro gminy i powiat są nastawione na turystykę, to szefowie gmin i powiatu powinni poczuć się do odpowiedzialności i wspólnie z nami dbać o drogi, plaże, pomosty, miejsca wypoczynku. Na turystykę oddajemy nasze piękne lasy, robimy drogi, sprzątamy śmieci – na to wszystko musimy sami zarobić i do tego zapłacić podatek rolny, od nieruchomości oraz leśny. Tylko wysokość tego ostatniego, to 550 tys. zł. Tyle pieniędzy płacimy z tego tytułu, że lasy



rosną na terenach gmin. Nigdy nie wraca do nas najmniejsza część tego podatku – choćby w formie sprzątania lasu, naprawy dróg, dbania o miejsca dla turystów. Mamy również parkingi, które powstały zmyśłą o zmęczonych turystach, ale żaden turysta nie zatrzyma się na nich, bo m.in. bogaci mieszkańcy Łobza zrobili sobie z nich miejsce do wywożenia śmieci. Na parkingi i do lasów trafiają telewizory z niemieckich wystawek, dywany, ubrania, butelki po whisky – powiedział szef łobeskiego Nadleśnictwa.

Jak zauważył nadleśniczy, ludzie korzystający z pobytu nad jeziorami nie tylko pozostawiają po sobie sterty śmieci, rozbite miejsca wypoczynku, ale i podjeżdżają pod samo lustro wody, by... umyć sobie samochód. W tej samej wodzie, następną będą się kąpać.

Tylko na sprzątanie śmieci w lasach Nadleśnictwo wydaje rocznie około 100 tys. zł. W tym roku wydało już około 70 tys. zł. Do obowiązku współuczestniczenia w kosztach sprzątania po swoich mieszkańcach poczuwa się jedynie gmina Węgorzyno, która za darmo przyjmuje śmieci od leśników.

Kolejną plagą stały się quady. W tej chwili, nie tyle trudno dojechać nad jezioro w Karwowie, co dojechać plażą nad jego lustro. Plaża bowiem zryta jest przez miłośników jazdy quadami. Ci sami miłośnicy z równym zapałem jeżdżą po pomoście.

O pladze śmieciarzy, udających turystów i miłośników przyrody, mówi

również Jerzy Rakoczy prezes PZW Koło „Karaś”, który potwierdził, że tradycyjnie sprzątając jeziora w okresie wiosennym, w tym roku zebrali około 30 worków śmieci. W przeważającej części były to plastiki. Podobną ilość śmieci wyciągnęli wraz z wędkarzami z Koła „Pstrąg” z rzeki Regi.

Z jednej strony chcemy, aby ten piękny zakątek Polski wykorzystać turystycznie, by rozwinęła się agroturystyka a do naszych miejscowości zaglądali i pozostawali na czasach turysty, z drugiej strony sami nie potrafimy uszanować tego, co mamy, a jedynie na co nas stać, to narzekanie. Wystarczy czasem wyrzucić śmieci do kosza, bądź zabrać ze sobą, uszanować miejsce odpoczynku, bo przecież sami będziemy chcieli z niego jeszcze kiedyś skorzystać. Póki co, zachowania opisywane przez ludzi, którzy dbają o to, abyśmy mieli gdzie wypoczywać, wskazują jedynie na niedojrzałość, która w zdecydowany sposób hamuje jakikolwiek rozwój turystyki na tym terenie. Bo kto będzie chciał zatrzymać się na zawalonym śmieciami parkingu, wejść do jeziora, w którym pływają butelki plastikowe, a na ich dnie leży potłuczony szkło? Może kiedyś dorosniemy do tego, aby wspólnie dbać o wspólne dobro dla nas samych i naszych potomków, na razie jednak pozwalamy na to, aby pełnie ciężarówka śmieci trafiały do lasów i jezior. mm

Prywatne Przedszkole „Bajkowa Kraina” w Łobzie informuje, że są wolne miejsca na rok szkolny 2009/2010

Prywatne Szkoły w Łobzie ogłaszają rekrutację na rok szkolny 2009/2010:

W systemie dziennym

Prywatne Technikum Zawodowe w Łobzie (młodzieżowe)
- Technik Mechanik (4 letnie)
- Technik Informatyk (4 letnie)

Łobez, ul. Armii Krajowej 25, tel. 091 397 31 90

W systemie zaocznym

Prywatne Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Prywatne Policealne Studium Zawodowe
- Technik administracji, semestr I
- Technik BHP, semestr I i III
- Technik Prac Biurowych, semestr I i III

Prywatne Technikum Zawodowe w Łobzie poszukuje nauczycieli do przedmiotów: język polski, matematyka, geografia, język angielski, informatyka, fizyka, biologia.

Zainteresowanych nauczycieli prosimy o kontakt. Tel. 0913973190; kom. 510057484; e-mail: uslugiedukacyjne@wp.pl



Kazimierz Zięba

Nigdy nie spodziewałem się, że po 70 latach znów zobaczę miasto mego dzieciństwa - Łuck. To stało się za namową mego syna Andrzeja, który w internecie znalazł biuro turystyczne w Tomaszowie Lubelskim, które organizuje wycieczki autokarowe po Wołyniu.

Wycieczka zorganizowana była w dn. 11-13.06.2009r. Ja z żoną i synem Andrzejem pojechaliśmy pociągiem dzień wcześniej rano. Z okna pociągu widzieliśmy piękno naszego kraju. O godz. 16.50 byliśmy w Lublinie. Tu zwiedziliśmy Stare Miasto, zamek, w którym podpisano Unię Lubelską, odrestaurowane kamieniczki Starego Miasta. Byłem zdziwiony, bo Lublin jest piękny, jest co zwiedzać i jest bardzo dużo młodzieży.

Nazajutrz autokarem spod hotelu pojechaliśmy przez Chełm do granicy w Dorohusku, i dalej w kierunku Włodzimierza. Po krótkim zwiedzaniu Włodzimierza oraz zabranii przewodnika pojechaliśmy do Łucka. Stare Miasto widziałem takie, jakie pozostało w pamięci mojej wyobraźni. Zwiedziliśmy Zamek Lubarski, Katedrę im. Piotra i Pawła, byłem na części Mszy w tej katedrze. Olbrzymia i piękna, wiernych niewiele, przeważnie turyści z Polski (przedstawiam zdjęcie na którym stoję z

małżonką obok katedry). To są za- bytki z okresu międzywojennego, ocalały podczas wojny, ale w okresie istnienia ZSRR w katedrze mieściło się muzeum ateizmu.

Pojechaliśmy do centrum Łucka. Ulic poznać nie mogłem. Sározbudowane i zabudowane wysokimi blokami, wyrosły nowe drzewa. Przewodnicze pokazywałem moje zdjęcia sprzed wojny, gdy z rodzicami chodziłem po głównej ulicy. Przewodniczka Polka, pani Mirosława, męża ma Ukraińca (razem z synem prowadzi wycieczki z Polski). To ona po oglądnięciu moich zdjęć doszła i pokazała mi, jakie to były ulice. Główna to była ul. Jagiellońska, obecnie nowa nawierzchnia (polbruk), jest deptakiem bez ruchu pojazdów. W centrum była przed wojną mała cerkiew na skwerze, za czasów ZSRR zlikwidowano ją i postawiono pomniki chwały. Cmentarz polski również zlikwidowano i przerobiono na mauzoleum chwały. Poza starym miastem całe miasto rozbudowano nowymi wielopiętrowymi blokami.

Znalazłem ulicę, na której ojciec zrobił mi zdjęcie ze swym kolegą panem Niewiadomskim. Był to skwer, z tyłu widać budynek LOPP (Liga Obrony Przeciw Powietrznej). Tam przed wojną nauczano posługiwania się maską przeciwgazową, kopania schronów itp. Na skwerze po prawej stronie stała malutka, ale ładna cerkiew prawosławna, którą jak wspominałem, ZSRR zburzyło i postawili pomniki – symbole swej chwały. Będąc obecnie w tym samym miejscu wykonał mi zdjęcie



dla porównania. Oto stoję z małżonką w tym samym miejscu gdzie przed wojną w mundurku zucha stoję obok przykucniętego kolegi mego ojca.

Zakwaterowaliśmy się w hotelu na VII piętrze, gdzieś w pobliżu rzeki „Styr”, tam też w luksusowej restauracji zjedliśmy obiad. Później poszliśmy na przedmieście Krasne, gdzie rodzice wynajmowali mieszkanie u Żyda. Tam też pozostali mając własny dom znajomi Polacy, którzy byli naszymi sąsiadami – Lilka i Tadeusz Olszewscy oraz Ryszard Stankiewicz. Wszyscy około mojego wieku. W związku z tym wzięliśmy ze sobą prezenty w postaci butelki dobrej wódki, dużej czekolady „Wedla”, kawy, piwa w puszkach „Bosman”, cukierki, czekolady itp. Prezenty po trochu rozłożyliśmy w torby mego

syna Andrzeja i małżonki. Było co nieść. Przeszliśmy most Krasieński (nazwa przedwojenna) i skręciliśmy na ul. Ułańską, obecnie Łomonosowa. Zeszliśmy na ulicę, których nie poznałem. Pytamy się ludzi, gdzie jest ulica o nazwie Przedwojenna, Policyjna i Mechaniczna, na której mieszkałem. Długom tłumaczyli, w końcu poprosili córeczkę, aby nas zaprowadziła, gdyż sami nie znajdziemy. Szliśmy z nią. Mówiła, że jest w VI klasie i uczy się języka polskiego. Syn zapytał, czy jest z rodziny polskiej, odrzekła, że nie, ale się uczy. Zaprowadziła nas. Okazało się, że nasze nazwy ulic pozostały. Policyjna to Milicyjna, a Mechaniczna to Mechaniczna. Szukaliśmy swego domu, ale przypomnieć sobie po ich wyglądzie nie mogłem. Zebrało się wiele kobiet i dzieci z tych ulic, którzy pomagali nam szukać. Żaden nie przypominał wyglądem naszego domu, w którym spędziłem dzieciństwo. W końcu pomagające nam panie powiedziały, że bym wszedł do środka domu, bo wnętrza się nie zmieniły, a z zewnątrz mógł być obudowany, przeinaczony, zmieniający wygląd. Do jednego z nich zapukaliśmy, wyszła mieszkanka, poprosiliśmy, aby zezwoliła mi zobaczyć wnętrze. Wszedłem i wyszedłem, bo to nie to. Mieszkanka wytłumaczyła mi, że jest tu dobudówka murowana, a za tą dobudówką stoi stary dom. Poszliśmy całą zgrają obok. Znów pukamy. Wyszła młoda, około 25-30 lat kobieta, która pozwoliła wejść. Tak, to było to mieszkanie, z niewielkimi przeróbkami. Była ok. godz. 22, smażyła ziemniaki ze skwarkami dla dzieci. Bawili się w pokoju. Przesunęła przedmioty zastawionego stołu. Postawiła także i zsunęła na te talerze smażone ziemniaki. Podziękowałem i powiedziałem, że jest późny wieczór, chciałem tylko zobaczyć mieszkanie. Miała kuchnię,

miasto Łuck

mały przedsionek i pokój. Pytam, czy tam za pokojem nie ma innego pokoju (to była nasza sypialnia). Powiedziała, że jest i to drugie wejście z boku i ono się spaliło. Poszliśmy tam. Przed wojną ganeczku z boku nie było, to była nasza sypialnia, kuchnia i sieni. Wszystko to częściowo spalone, gruzu, deski, rury pod nogami. Syn zrobił zdjęcie części domu, w którym mieszkaliśmy przed wojną. Można porównać stare zdjęcia. Moja mama z siostrą Czesią i ja - siedzę na ławce (zdjęcie z lewej). Młoda gosposia nazywa się Natasza. Postawiłem na stoł wódkę, kawę, piwo, dużą czekoladę. Czułem się jakbym znalazł już dawno. Była miła. W domach jest gaz, którego przed wojną nie było. Dużo domów nowych, parterowych, mury wanych. Doprowadzając gaz i materiały budowlane do budowy domów ulice rozkopane i rozjeżdżone, błoto i woda. Ludzie uczynni, przyjaźni i mili.

Inna grupa ludzi szukała Olszewskich i Stankiewiczów, ale bez skutku. Wyjechali do centrum lub innego miasta. Domagającym rozdałem nasze prezenty, również dzieciom. Towarzyszące nam osoby zadzwoniły po Taxi. Przyjechała taksówka i pojechaliśmy do hotelu.

Na drugi dzień do południa dalej zwiedzaliśmy Łuck i śródmieście. Łuck przed wojną, za II Rzeczypospolitej, był miastem wojewódzkim i liczył 76 tys. ludności polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Obecnie jest również miastem wojewódzkim i liczy 210 tys. mieszkańców, 90 proc. Ukraińców. Po południu pojechaliśmy zwiedzić Zimne - Sanktuarium prawosławne i Torczyn - kościół katolicki. Ksiądz, 30-letni, pochodzi z Podhala. Jest mało wyznawców katolicyzmu. Na podwórzu cmentarnym jest kilka polskich grobów, wśród nich grób podpułkownika Leopolda Kula-Lisa, bohatera walk w wojnie bolszewickiej 1918-1920. Przed wojną

śpiewaliśmy o nim piosenkę: „Gdy ruszył na wojenkę miał 17 lat, i serce gorejące oblicza jak ten kwiat. Młodzieńcza jego dusza i wątłe ramię miał w tej krwawej zawierusze. Szedł szukać męki i chwał” itd. Znam całą piosenkę.

Odwiedziliśmy następnie Klewań, gdzie w 1938 r. byłem na kolonii. Pozostała szkoła, w której mieszkaliśmy, zaś kościół i zamek w gruzach. Następnym miastem było Równe. Tu zjedliśmy obiad, zwiedziliśmy podwórze, kościół, dawniej garnizonowy. Równe jest również miastem wojewódzkim i liczy 250 tys. mieszkańców. Łuck ma 210 tys., ale jest ładniejsze i nowocześniejsze. Byliśmy w Krzemieńcu, gdzie urodził się i żył Juliusz Słowacki. Jest tablica w miejscu, gdzie stał jego dom. Zwiedziliśmy muzeum J. Słowackiego z tablicą pamięci. Wszystkie tablice związane z polskością w języku ukraińskim i polskim. Jest tablica wspominająca Kołtataja jako m.in. twórcę edukacji w Krzemieńcu. Jest również szkoleniowiec i jest Wyższa Uczelnia. Krzemieniec to bardzo ładne stare miasto, nowogoniema. Z góry, tzw. „Bony”, gdzie znajdują się ruiny zamku, widać pięknie miasto wzdłuż kotliny. Nocowaliśmy w prywatnym hotelu w Krzemieńcu.

Ogólnie można powiedzieć, że wszystko, tak jak u nas, jest prywatne, z wysoką klasą. W Łobzie i okolicach takich nie widziałem. Zwiedziliśmy w Ołyce zamek Radziwiłłów i jego obiekty - wszystko jest zaniedbane z postępującą ruiną. Zwiedziliśmy także miasto Poczajow. Tu znajduje się Sanktuarium Prawosławne Patriarchatu Moskiewskiego, rangą jak nasza Częstochowa. Oczywiście bardziej bogata i piękniejsza. Zwiedzających wiernych bardzo dużo - tłumy. My również odwiedziliśmy kolejne zabytki jak pozostali turyści. Ochrona bezpieczeństwa, wojsko



rosyjskie, szczegółów nie będę pisał.

Ostatnie miejsce pobytu to Porysk - Pawłówka, gdzie odbyły się kilka lat temu uroczystości związane z mordem UPA i OUN na Polakach. Na pomniku napisy w językach ukraińskim i polskim, na marmurze pomnika słowo „pomordowanych” zostało przez banderowców zbite. Obok jest płyta i wypisane kilkaset nazwisk spalonych w kościele Polaków wraz z księdzem i 3 ministrantami. Przykre to, ale prawdziwe. Takich miejsc, ale nie tak upamiętnionych, jest kilkadziesiąt. Spalone mury kościołów, rosące na nich rośliny i drzewa przerażają. Przerazają także pomalowane na niebiesko ramy okienne, niektóre nawet krzyże na cmentarzu - niebieskie, drzwi lub jakiś inny element domu nawet nowego (tylko na wsi), aby zaznaczyć, że tu mieszkają Ukraińcy wspierający banderowców. Naród Ukraiński jest dobry, uczynny, podobnie jak Polacy. Na wsi również dobry, ale zastraszone i ludzie starsi, z którymi chciałem porozmawiać, boją się wejść w kontakt z Polakiem. Tak zakończyliśmy wycieczkę na Wołyń, gdzie się urodziłem i spędziłem dzieciństwo.

Mimo, że to moja ziemia rodzin-

na, nie chciałbym tam wracać. Te pomniki z tablicami banderowców, flaga czerwono-czarna obok ukraińskiej, obok Sanktuarium w Puczajowie. Napisy na ścianach w Łuchi „Bandera Gieroj”. To wszystko straszny. Jak może być, że organizacja terrorystyczna jest hołdowana i wspierana przez władze ukraińskie? Organizacja, która wspierana przez władze okupacyjne niemieckie mogła bestialsko wymordować wiele tysięcy Polaków, starców, kobiety i dzieci.

Przekroczyliśmy granicę ukraińską, a potem polską. Jakoś poczułem się weselszy. U nas słońko lepiej grzeje. Powietrzem łatwiej się oddycha, kwiaty ładniej pachną. Nie ma pustych pól równinnych, są nowe, ładne domy, ludzie są weselsi. Ukraińcy w miastach są życzliwi, jak pisałem, a dziewczyny ładne. Ale u nas, w Polsce, ludzie są pracowici, przyjaźni, a dziewczyny i kobiety ładniejsze i miłsze. U nas jest bezpiecznie. Nie musimy się oznakowywać, jak również tego czynić nie muszą inne mniejszości narodowe. Chcesz poznać różnice - jedź, zobacz, porozmawiaj z ludźmi, a zobaczysz jak nam w kraju jest dobrze i ładnie.

Kazimierz Zięba



Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl

(wpłat na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

MIESZKANIA

Powiat łobeski

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 57 zł/mc. Tel. 502 079 240.

Sprzedam kawalerkę w centrum Łobza 37 mkw. Tel. 783 102 900.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie nad bankiem. 3 pokojowe, kuchnia, łazienka, garderoba. Niski czynsz. Tel. 783 102 900.

Mieszkanie w Dalnie 3-pokojowe zamienię na mniejsze, najlepiej 2-pokojowe w Dalnie lub Łobzie, tel. 782488695 po godz. 17-tej.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie ul. H.Sawickiej, własnościowe o pow. 57 mkw., w bloku I piętro. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 838 921 lub 669 763 551 do godz. 22.00

Powiat gryficki

Zamienię kawalerkę 36.66 mkw na mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie. Tel. 794 640 488.

Sprzedam mieszkanie w Cerkwicy, własnościowe, trzy pokoje, 82 mkw., garaż, pom. gosp., piwnica, cena 155000 zł, kontakt: 0607 801 086.

Powiat drawski

Sprzedam mieszkanie 85 mkw., 4 pokoje w Złocieńcu, okna PCV, co – gaz, kominek. Tel.607 150 867.

Region

Mieszkanie 4 pokojowe 74,5 mkw. w centrum Szczecina (ul. Jagiellońska) sprzedam. Tel. 609 934 601.

USŁUGI

Region

Wypożyczalnia przyczepki. Łobez. Tel. 503 560 756.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej lanoliną. Tel. 0 604 373 143.

Zespół muzyczny „KONTENT” na każdą okazję – wesela, bankiety itp. Tel. 604 221 339, 091 395 41 72. www.kontent.com.pl

Powiat świdwiński

Rzuc palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin; tel. 880 400 739.

INNE

Powiat łobeski

Sprzedam mini atlas wraz z ciężarkami. Cena 300 zł. Tel. 607 578 874.

Sprzedaj drewna kominkowego, transport. Tel. 509 930 161.

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 0-12 mcy. Do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 120cm x70cm, 100cm x 50cm, 2 ławy. Tel. 508 591 529.

Biurko duże, kolor czarny + Calvados tanio sprzedam. Tel. 501 894 828.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, Łobez ul. Warcisiawa 2. (kierunek na Dalno). Tel. 091 937 59 24, 505 972 167.

Region

Noclegi w centrum Kołobrzegu. Tel. 692 683 479.

Sprzedam prasę rolującą „Flass”. Podbierak 120, siatka, sznurek. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

Sprzedam prasę rolującą New Holland 644. Siatka, sznurek. Szer. podbieraka 180. Termicznie sprawna. Tel. 660 010 540.

ROLNICTWO

Powiat łobeski

Usługi agrotechniczne i załadunkowe, orka, koszenie, poplony. Tel. 503 176 331.

Kupujemy

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o. Tel. (91) 43 57 720, (91) 43 141 43.

MOTORYZACJA

Powiat łobeski

Sprzedam Skoda Felicia combi, rok prod. 1997, 1.3 benzyna, 2 komplety nowych opon. Cena 3900 zł. Tel. 501 894 828.

MATRYMONIALNE

Region

Pan lat 54 pozna panią w celu matrymonialnym. Tel. 693 808 378.

NIERUCHOMOŚCI

Powiat łobeski

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Powiat drawski

Okazja – sprzedam 2 lub 3 działki budowlane – jedna 21 ar, dwie po 32 ary. Światło, woda, gaz przez drogę, na trasie Drawsko-Łobez, 5 km od Drawska przy hydroforni w Zagózdzie. Tel. 696 972 337.

PRACA

Powiat świdwiński

Dynamicznie rozwijająca się firma polska FM zachęca do współpracy w marketingu wielopoziomowym „MLM”. Zadzwoń: 601 088 446.

DRUKARNIA
Tel./fax
091 397 3730

OGŁOSZENIE DROBNE

Łobez tygodnik łobeski | Gryficko-Dobrzycki tygodnik drawskiego | Gazeta gryficka | Wiadomości Powiatu Drawskiego Powiatu Gryfickiego Powiatu Łobeskiego Powiatu Świdwińskiego

KUPON

1																				
2																				
3																				
4																				
5																				
6																				
7																				
8																				
9																				

Zlecający.....
Adres.....
Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

RUBRYKI
 NIERUCHOMOŚCI
 MIESZKANIA
 MOTORYZACJA
 INNE
 PRACA
 NAUKA
 Cena linijki ogłoszenia:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł
 USŁUGI
 Cena linijki ogłoszenia:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT
 właściwe zaznaczyć

Umierają jesiony i dęby

(REGION). W Polsce jest zaledwie 40 gatunków drzew i krzewów, a co jakiś czas dochodzi do zamierania któregoś z tych gatunków. Niedługo leśnicy głowili się nad przyczyną masowego zamierania wiązków, dziś zamierają jesiony i dęby. Lesnicy dopatrują się wielu przyczyn.

Jak wyjaśnili leśnicy, podczas Dni Otwartych w Nadleśnictwie, naukowcy z Kurnika wiązali to ze zmianą stosunków wodnych, po okresach kilkuletnich susz, działalnością grzybów i szkodników ze świata owadów. Te wszystkie czynniki razem powodują zamieranie drzew. Trudno jednak określić, który z tych czynników w większym stopniu powoduje zamieranie. Owady są przy grzybach. Przy chorobie wiązków osiadły na osłabione drzewa i jednocześnie oszczędziły w nich szkodliwego grzyba.

A co jest przyczyną zamierania jesionów? Prawdopodobnie również nie ma jednej przyczyny. Choroba postępuje z północy na południe. Jak domniemują leśnicy na ogół im pulsem jest susza w okresie vegeta-

cyjnym, po niej spadek przyrostu a dopiero potem widoczne symptomy choroby. Co ciekawe, najczęściej choroba zaczynała się na siedliskach optymalnych dla jesionu.

Trudno również stwierdzić przyczynę zamierania dębów, to zjawisko obserwowane jest od około czterech lat. Prawdopodobnie główną przyczyną zamierania drzew jest spadek poziomu wód gruntowych, wywołany długotrwałymi i notorycznymi letnimi suszami, jednak nie jedyną. Zjawisko obumierania dębów występowało cyklicznie w Europie od lat siedemdziesiątych XIX wieku. Wiązano je z występowaniem ekstremalnych warunków klimatycznych - skrajnie wysokich lub niskich temperatur, długotrwałej suszy, zmian poziomu wód gruntowych. Ostatnie zwiększone zamieranie dębów miało miejsce w latach osiemdziesiątych. Igdy już wydawało się, że sytuacja zaczyna się poprawiać, dęby zaczęły obumierać. Jakie jest na to lekarstwo? Jedynie co pozostaje w tej chwili, to tak jak w przypadku wód wiązów, mieć nadzieję, że drzewa same sobie poradzą z problemem. m

Na remonty kościołów

(WĘGORZYNO). Podczas sesji radni miejscy jednogłośnie przyznali dotacje na remonty kościołów w: Zwierzynku, Ginawie i Runowie.

Dotację w wysokości 25 tys. zł otrzymała Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Józefa w Mieszewie na wykonanie ekspertyzy wraz z projektem budowlanym oceniającym stan techniczny i potrzeby remontowe kościoła oraz sporządzenie kosztorysów inwestorskich dla kościoła filialnego p.w. Św. Rodziny w Zwierzynku.

Parafii Rzymskokatolicka p.w.

Matki Bożej Różańcowej w Storkowie otrzymała dotację w wysokości 50 tys. zł na remont kapitalny, a w tym postawienie ścian, wieży i wykonanie dachu zabytkowego kościoła filialnego p.w. Świętej Anny w Ginawie. Całkowity koszt gruntownego remontu kościoła wyniesie 761.126 zł.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Tomasza Apostoła w Runowie otrzymała dotację na remont wieży kościoła w wysokości 32 tys. zł na remont wieży kościoła w celu ochrony obiektu zabytkowego przed zniszczeniem. op

III ZJAZD WETERANÓW GIMNAZJUM I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W ŁOBEZIE

Z lat 1945 – 1963

Jeżeli czujesz się emocjonalnie związany z tymi rocznikami, przyjeżdż i spotkaj się z koleżankami i kolegami w dniach 26 – 28 sierpnia 2009 r. Powiadom o zjeździe swoich znajomych. Przeżyjesz z nami niezapomniane chwile.

I DZIEŃ ZJAZDU 26 SIERPNIĄ - ŚRODA

10.00 - 11.00 MSZA ŚWIĘTA
11.00 - 11.15 PRZEMARSZ Z ORKIESTRĄ DO GIMNAZJUM
11.15 SPOTKANIE PO LATACH
13.30 OBIAD (OHP)
16.00 WYSTĘPY W DOMU KULTURY
19.00 KOLACJA I BAL ABSOLWENTA (OHP)

II DZIEŃ ZJAZDU 27 SIERPNIĄ - CZWARTEK

10.00 - 11.00 POBYT W WYSIEDLU
13.00 - 14.00 OBIAD W TARNOWIE
14.00 - 19.00 PIKNIK W STARYM MŁYNIU
21.00 POWRÓT DO ŁOBEZU

III DZIEŃ ZJAZDU 28 SIERPNIĄ - PIĄTEK

10.00 - 11.00 POBYT W LICEUM
11.30 - 12.30 SPOTKANIE NA CMENTARZU
13.00 - 14.00 POŻEGNALNY OBIAD (OHP)
Śniadania i noclegi uczestnicy załatwiają w własnym zakresie. Proponujemy śniadania w barze Borko ul. Kościelna. Noclegi – pokoje gościnne w OHP, ul. Krótka 2, tel. 091 397 3099 Hotel Słowiański ul. Niepodległości 17 tel. 091 397 3045 Stary Młyn Tarnowo tel. 508 336 673 Pokoje gościnne „U Pawlaka” ul. Obrońców Stalingradu 22 Tel. 509 316 937

KOSZT UCZESTNICTWA 190 zł (sto dziewięćdziesiąt) od osoby
Tylko pierwszy dzień (26.08) - 95 zł
Tylko kolacja i bal absolwenta (26.08) - 50 zł
Pobyt w Tarnowie (27.08) - 85 zł
Ustaloną kwotę prosimy wpłacić na konto: BS O/Łobez 08 9375 1038 2606 7612 2000 0010

W nieprzekraczalnym terminie do 14 sierpnia.

Na dowodzie wpłaty wpisujemy

„Kom. Org. Zjazdu Abs. i Naucz. LO Łobez 1945 – 2000” oraz swoje dane osobowe

DODATKOWE INFORMACJE UZYSKASZ OD:

Janyiny Wysockiej tel. 091 397 39 75
Danuty Petelczyc tel. 091 397 57 47
Ireny Krzemińskiej tel. 091 397 47 70
Marii Dzieszyńskiej tel. 091 397 49 17
Tadeusza Barańskiego tel. 091 397 44 19 kom. 603 365 949
Henryka Musiała kom. 667 201 207
Nasza strona – www.weterani3.republika.pl

Organizatorzy

Wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia
matce, żonie, synowi oraz całej rodzinie
z powodu śmierci

śp. Romana Wielgana
składają sąsiedzi z Dalna

WOSWIN
Tel. 091 397 4342
600 265 547
Zostały jeszcze tylko trzy działki nad jeziorem Woświn w Trzebauw

ATUT - BIURO NIERUCHOMOŚCI
Mirosława Jędrzejczyk Lic. zawod. nr 4079
Łobez ul. Chrobrego 35
091 39 74 342; 0 600 265 547
E-mail: atut_lobez@o2.pl
www.atut-dom.pl, www.nga.pl
Partner ogólnopolskiej sieci firm
Nieruchomości Grupa Alternatywna - www.nga.pl
Wysiedle - nieruchomość idealna na agroturystykę 350.000
Lesiecin - bliźniak 100 mk2 78.000
www.atut-dom.pl

AUTO SZLIH
wykonujemy:
- szlifowanie wałów
- szlifowanie cylindrów
- regeneracja korbowodów
- regeneracja głowic
- planowanie głowic (od ręki)
Zapewniamy wszystkie części

Adam Jeleński
ul. Kościelna 11
73-150 Łobez
tel. 091 397 46 62
Piotr 0608 386 173

POMÓŻCIE 5 letniej Stasi Stefaniak!!! (Nie dajcie jej umrzeć po raz drugi!!!)

Nazywała się STASIA STEFANIAK. Miała 5 lat, kiedy ją brutalnie zamordowano, rozpruwając brzuch i łamiąc ręce i nogi. Tylko za to, że była Polką. Pozwólm jej, aby o tym opowiedziała:

„Miałam 5 latek, kiedy w nocy 8 maja młody Ukraińiec w czapce z „tryzubem”

Pchnął mnie bagnietem w brzuszki i mój malutki dziecięcy świat nagle się zawalił.

Zastanawiam się, dlaczego to uczynił, ale nie znajduję odpowiedzi...

Może nie umiem jej znaleźć, w końcu mam tylko 5 lat...

Przebywam od tamtego dnia w „ZACISZU”.

Razem z dwoma moimi chłopczykami, towarzyszami zabaw z podwórka.

Nie wiemy, dlaczego nas zabili. Żołnierze bandy o nazwie Ukraińska Powstańcza Armia najpierw zabili chłopczyków

Dwóch miłych roześmianych blondynków, na zawsze zamykając imbuzie...

Potem zaatakowali mnie – małą bezbronną dziewczynkę.

Jeden z nich mocno mnie chwycił za moje małe rączki, poczym wyłamał mi je. Jak bardzo mnie to boleło. Krzyczałam i płakałam. Drugi chwycił mnie za nóżki i połamaj je.

Mój rozpaczliwy dziecięcy płacz nie przeszkadzał im, śmiali się...

Trzeci, chyba ten najodważniejszy, wbił bagniet w mój mały brzuszki i rozpruł go.

To, co było moim w n e t r z e m, znalazło się na z e w n ą t r z.

Mój wygląd musiał ich chyba bardzo śmieszyć, bo zaczęli rechotać, wołając jednocześnie: „Tak trzeba robyty z Lachami!”

A ja umierałam w cierpieniu...

Zawsze lubiłam żołnierzy i czułam się przy nich bezpiecznie, ale choć byłam taka mała, to przecież wiedziałam, że żołnierze walczą z żołnierzami, ale nigdy z DZIEĆMI.

Dlaczego w takim razie zrobili mi to?

Dlaczego „walczyli” ze mną – dzieckiem, przecież ja nie byłam żołnierzem?

Czy to byli naprawdę żołnierze? Patrzę na to, co się dzieje na ziemi, po której już nie stąkam, i płaczę (w „ZACISZU” się nie śmiejemy – nie nasze roczniki).

Botym „bohaterem”, „rycerzem”

stawia się pomniki, moja kochana ojczyzna pielęgnuje ich pamięć. NIE MOJĄ, zamordowanego bezbronnego dziecka, - a ICH: MORDERCOW.

Mnie nikt nie postawi pomnika (na ogół dzieciom się nie stawia, bo jeszcze nic wielkiego nie zrobiły - ja tylko umarłam w męczarniach).

Mój Boże, co ja takiego zrobiłam, że tak strasznie i okrutnie mnie zabili?

Czy dlatego to zrobili, bo moja Mamusia wyszła za Tatusia, który przecież był dobry i mocno mnie kochał. Tatusi mówił inaczej niż Mamusia, po polsku – Mamusia mówiła po ukraińsku.

A poza tym, dlaczego wywelekli moje wnętrze?

Do dziś się wstydzę tego wyglądu, choć, jak ot przyjęte w „ZACISZU”, nikt nie zwraca na to uwagi.

Ze mną jeszcze nie było najgorzej, bo mogę patrzeć i mówić, a co z tymi dziećmi, którym odrabano siekierami głowy? Poćwiartowano? Spalono żywcem?

Ani nie widzą, ani nie porozmawiają, a i poznać ich nie można.

Najlepiej jeszcze wyglądają wśród nas ci, których zakopano żywcem, uduszono, lub wrzucono do studni, do lodowatej wody.

Patrzę z góry i martwię się, bo w Polsce wszyscy o nas zapomnieli. Nie chcą pamiętać tysięcy nas, którzy tu jesteśmy w „ZACISZU”, i nie śmiejemy się. Od lat cisi i martwi.

Zginęliśmy w wyniku, jak to mówią w naszym dawnym kraju – „wojny bratobójczej”. To znaczy, że ja, 5 letnia dziewczynka, moi chłopcy z podwórka i tysiące innych dzieci, walczyliśmy z Ukraińską Powstańczą Armią.

I trzeba było nas spalić, poćwiartować, zakopać, udusić, zatłuc, utopić.

I to była ta „walka”.

A 140 tysięcy przesiedlonych Ukraińców, w dużej części rodzin tych „żołnierzy”, dla naszych polskich przywódców, to ofiary LUDOBÓJSTWA. A ja?

NIE JESTEM OFIARĄ tego słowa na „L”, którego tak się boją używać w stosunku do nas?

Boże! Ile bym dała, żeby być przesiedlona w tym ich „ludobójstwie”, ludobójstwie o nazwie akcja „Wisła”. Żyłabym. I pewnie teraz bym dobrze się miała, bo ci wszyscy przesiedleni mają się dobrze. Pań-

stwo polskie i rząd o nich pamięta. TO może i o mnie, małej 5 letniej dziewczynce, też by pamiętali.

Zbliżając kolejną 65 rocznicę mojej śmierci. (w tym roku 66 - przyp. red.)

Jest mi smutno i płakać mi się chce. Bo może znów SEJM naszej ukochanej Ojczyzny

Zdradzi pamięć o mnie i moich kolegach z podwórka i tysiącach, dziesiątkach tysięcy innych, zakatowanych w tamtych latach – i odrzuci lub zniekształci PRAWDĘ.

I wtedy ja, mała 5-letnia dziewczynka, która nie żyła za długo i nie nacieszyła się słońcem, trawką, i innymi miłymi rzeczami na świecie,

JA, STASIA STEFANIAK, lat 5-umrę po raz drugi.

A może pan Prezydent i jego żona wstawiają się za mną? Przecież też mają córkę.

Może ich córka zaopiekuje się mną?

Byłoby mi znacznie lżej.

Tu w „ZACISZU” wiemy, że już niedługo umrą ostatni świadkowie i wtedy będzie łatwiej kłamać nacjonalistom ukraińskim w Polsce i na Ukrainie.

Inikt już o mnie nie będzie pamiętał; bo nikt nie chce.

I będzie to najnikczemniejsza rzecz, jaka się może przytrafić nam w „ZACISZU”.

Już nikt w Polsce nie chce być Polakiem, każdy za to chce mieć dużo pieniędzy.

Pieniądzy i to jest dla Was najważniejsze? Dla Waszych dzieci?

Nie wiem, czy ja się już przetrze 66 lat w swoich myślach zatraciłam.

Ja już chyba tylko na cud mogę liczyć.

Naprawdę, nie wiem.

Mój adres obecny: „ZACISZE”, ulica Dzieci Wołyńskich, Stasia Stefaniak, Kolonia Katerynowka, gmina Bożyszczce, powiat Łuck, WOŁYŃ.

Ofiary napadu UPA na kolonię Katerynowka, w nocy z 7 na 8 maja 1943 roku, gmina Bożyszczce. Powiat Łuck; dwóch synków Piotra Mękali i Anieli z Gwiazdowskich, między nimi Stasia Stefaniak, lat ok. 5, której rozpruto brzuch i powyłamywano ręce i nogi (córka Polaka i Ukrainki). Ze zbiorów W. E. Siemaszków (dar W. Romanowskiego i A. Bielskiego).

POMÓŻCIE 5 letniej Stasi Stefaniak!!! (Nie dajcie jej umrzeć po raz drugi!!!)

* * *

Publikowany tu apel nieznana osoba umieściła w Internecie pod moim artykułem „Wołyń woła o pamięć!”, napisanym w 2003 roku. Od tamtej pory minęło prawie 6 lat i nadal w sprawie rzezi dokonanej na Polakach na Wołyniu niewiele się mówi i robi. Chociaż... Poniżej publikowane wpisy to dalszy ciąg komentarzy do tego artykułu.

Kazimierz Rynkiewicz

* * *

2008.05.17 - 19:25 ADAM:

Od kilku lat próbuję ustalić losy brata mojego ojca Augustyna Kaczmarczyka. Był legionistą i osadnikiem wojskowym w osadzie Sienkiewiczze pow. Krzemieniec na Wołyniu. Cała rodzina wywieziona w lutym 1940 r. na Sybir. Los Augustyna do dziś pozostał nieznany. Żona po latach tułaczki wróciła z Rosji do Polski. Trzy córki w ramach akcji ratowania sierot przewieziono do RPA, gdzie pozostały. Jedyny przy życiu syn uratował się z Armią Andersa, emigrował do Kanady. Nikt z rodziny nie wie, jaki spotkał los ich ojca. Nie figuruje na żadnych dostępnych listach poległych. Czy jest jakaś wzmianka o osadnikach z Sienkiewicz, gm. Dederkały, pow. Krzemieniec, w cytowanym opracowaniu pp. Siemaszków? adamkaczmarczyk@poczta.fm

2008.09.19 - 19:14 IRENA:

Je stem córka uciekinierów z Wołynia. Moi rodzice i trzech braci mieszkali zaledwie 2 km od Parośli, wsi, która jako pierwsza została wymordowana. Niestety oboje rodzice już nie żyją. Opowiadali ciagle o swoich przeżyciach. Były to opowieści mrozące krew w żyłach. Obawiam się, że wraz z moim pokoleniem odejdzie również pamięć o tych tragicznych wydarzeniach.

Wołyń woła o pamięć!

2008.10.23 - 09:27 ILONA: Jeszcze 3 dni temu nie wiedziałam o rzezi na Wołyniu. Kiedyś tata mi mówił conieco o konfliktach polsko-ukraińskich. Od wczoraj szukam coraz więcej o rzezi, próbuję się dowiadywać od starszych ludzi, jak było. Ale wciąż nie rozumiem, co Polacy takiego zrobili, że zostali wymordowani w tak okrutny sposób!

2008.10.31 - 01:01 KORYBUT: Pierwszego Ukraińca, jakiego spotkałem w życiu, a mam ponad 50 lat, poznałem na emigracji w Anglii i o paradoksie, jest historykiem, który uczył się historii sowieckiej na Ukrainie. O dziwo, mimo że nic nas nie łączy z tamtymi zbrodniami (mnie nie), o tamtych sprawach nie rozmawiamy, a chyba powinniśmy, bo to, że nasi bracia, to fakt, to że mamy wspólnego wroga, to fakt (też brata), chyba obaj się boimy tego tematu. Ogromne potworności, dziesiątki tysięcy ludzi zamordowanych, zмова milczenia wśród władz, interesiki tychże, KUNKTATORSTWO - TOWSZYSTKOJESTOBRZYDLIWE, a mordercza ideologia żyje i szykuje się do euro 2012; będą grać głowami ofiar i szydzić z cierpienia żywych.

2008.12.11 - 19:11 * * * Jestem 22 letnią studentką. Nie wiem czemu o Wołyniu wszyscy boją się pisać, chodzi mi o prasę. Incydentalnie można spotkać artykuł dotyczący tej strasznej tragedii. W mediach też jest mało informacji na ten temat. Jest mi przykro, że tak straszny los spotkał Polaków - moich kochanych rodaków.

2009.03.23 - 13:11 ULA: Mam zrobić lekcje z historii o Wołyniu i im dłużej czytam relacje świadków tego ludobójstwa, tym bardziej smuci mnie myśl, że stanę przed klasą, zaczęnie mówić, a oni nie zrozumieją, oleją to i będą żyć dalej, jakby nic się nie stało.

2009.05.15 - 15:36 JACEK: Spędziłem teraz 4 dni na Wołyniu, w powiecie łuckim. Ukraińcy raczej teraz nie są w temacie tamtych wydarzeń, choć odnoszą się do nas dość przyjaźnie. Mówiąc szczerze, jest tam taka bieda, że aż żal patrzeć. Moja rodzina została stamtąd wygnana, ale cudem udało się im przeżyć rzeź... Chciałbym jakoś pomóc dziś pozostałym tam Polakom - bo ich warunki życia są tragiczne... Gdyby ktoś z was znał jakieś organizacje

pomagające wołyńnikom proszę o kontakt: dulcio@op.pl

2009.05.16 - 07:54 LUDWIK: Nie można zapomnieć o męczeństwie polskich i tych ukraińskich rodzin, które stały się celem UPA i zbydlęciałych z chciwości i odczłowieczonych nacjonalistów ukraińskich. Zмова milczenia, którym obecnie chciwi władcy polscy politycy przykrywają te wydarzenia budzi we mnie odrazę i niemiła i nigdy nie będzie miało usprawiedliwienia!

Myślę także, że czas zbierać i nagłaśniać informacje o tych, którzy się sprzeniewierzyli pamięci swoich przodków i rodaków, sąsiadów, patriotów, mimowolnych bohaterów sierocej poniewierki i rozdzierającej uczucia męczeńskiej śmierci. Dlaczego w tym roku 2009 np. w żadnym wydaniu wiadomości nawet nie wspomniano 10 lutego o rocznicy wywózki na Syberię tysięcy osadników i mieszkańców Polski z Wołynia, Podola, Wielieńszczyzny?...

2009.06.03 - 18:33 JOANNA: Nasi politycy nie pamiętają. Gdy przypominę sobie, co mówił nasz prezydent podczas obchodów rocznicy głodu na Ukrainie, to mnie serce boli. O nich nie pamięta nikt. Nikt nie słyszy ich krzyków i błagań o pamięć. Mówicie, że Polska musi być Polską. Nie jest tak i nie będzie. Dopóki nie określimy morderców. Niestety, wiadomo jaka jest poprawność polityczna.

2009.06.20 - 14:55 MAŁGORZATA: Od kiedy sięgam pamięcią, babcia opowiadała mi przedziwne wtedy dla mnie historie. Chwilami strasznie się bałam... były tak przerażające. Opowiadała o śmierci, ucieczce, strachu, płaczu... opowiadała o wydarzeniach na Wołyniu. Historie powtarzała wielokrotnie... znam je na pamięć. Pomimo tego, że mam dopiero 29 lat i nie żyłam na Wołyniu, czuję, że te wydarzenia stały się częścią mojego życia. Dzień przed śmiercią mojej babci, była w ciężkim stanie, a jedyny temat, który ją ożywił i poruszył, to moje wspomnienia i opowieści o Jej rodzinnej ziemi, o Wołyniu. Przyrzekłam Jej wtedy, że NIE ZAPOMNĘ!!!! Będę pamiętać o Tych, którzy ponieśli okrutną śmierć. Będę pamiętać o NIEJ. W sierpniu kolejna rocznica rzezi wołyńskiej. W tym dniu zamierzam modlić się w Mszy św. za tych, o których pamięć zanika....

Skarby medycyny ludowej



Cecylia Pokomeda

Kochani Czytelnicy!

Pisząc na poprzednie tematy, wciąż miałam na myśli chorobę raka. Miałam wtedy 23 lata. Gdyby to było dzisiaj, to sam strach, jaki obecnie towarzyszy tej chorobie, sprawiłby, że dawno już nie żyłabym. Jest inaczej: przeżyłam 53 lata i nie odczuwam skutków choroby. Już wtedy lekarz, wypisując mnie do domu z otwartymi ranami pachami, podał mi tajemnicze zakończenie leczenia w domu, metodą „skarby medycyny ludowej”. Dlaczego w domu? Gdyż w szpitalu za leczenie sposobem medycyny ludowej lekarz tracił pracę. Dzisiaj chyba też. Cała moja choroba trwała 3 miesiące. Środkowy miesiąc w szpitalu. Dzisiejszym lekarzom mogę

Imię Unii

(DOBRA). 30 czerwca radni podczas sesji Rady Miasta podjęli uchwałę w sprawie nadania imienia Gimnazjum w Dobrej. Placówką ta od 1 września otrzymała miano „Unii Europejskiej”.

Cecylia Pokomeda

Pomoże, a nie zaszkodzi

udowodnić, że byłam chora na raka. To, dlaczego zachorowałam i cały przebieg choroby doskonale pamiętam. Ale nikt mnie dzisiaj nie chce słuchać. Zwracałam się do wielu instytucji i osób, które dawały mi do zrozumienia, że jest to temat głupi, nienormalny i osoba, która go porusza, nie zasługuje na poważne traktowanie. Uważam, że jest to temat głupi dla tych, którzy nie cierpią. Natomiast ci, którzy cierpią, pomogą mi ten temat rozwinąć ze swoimi lekarzami. Dlatego też piszę do osób chorych i cierpiących. Mamy jeden wspólny cel, przezwyciężenie leczenia chorych, dodając do leczenia dzisiejszego, starą metodę, która przetrwała wiele wieków - skarby medycyny ludowej. Świat medycyny powinien wziąć pod uwagę leczenie naszych przodków, które było łatwiejsze, prostsze i nie przynoszące tyłu cierpienia z pozytywnymi skutkami leczenia.

Chorzy, proszę Was o współpracę. Podaję mój numer telefonu: 091 397 42 12.

Konkurs na aktywne wsi w powiecie

Starostwo Powiatowe w Łobzie oraz Powiatowy Urząd Pracy w Łobzie, w ramach programu „Piękna wieś”, ogłaszają konkurs „AKTYWNA WIEŚ 2009”. W tym roku ocenę podlegała będzie głównie aktywność mieszkańców wsi.

W związku z powyższym gminy wytypują po trzy najbardziej aktywne wsie ze swojego rejonu, do dnia 7 sierpnia br.

Wytypowane wsie wezmą udział w drugim etapie konkursu, który odbędzie się w dniach od 17 do 28.08.2009r. W tym terminie komisja konkursowa przeprowadzi wizytację zgłoszonych wsi oraz dokona ich

oceny. W tym roku wsie z danej gminy będą konkurować drużynowo z wsiami z pozostałych gmin. Ocenie zostaną poddane: ogólna estetyka wsi, sposób zaprezentowania walorów wsi, działania podejmowane na rzecz mieszkańców wsi, zaangażowanie mieszkańców w trakcie realizacji wspólnych przedsięwzięć, promocja wsi na zewnątrz, indywidualizm/specyficzne walory wsi (np. rękodzieło, zespół ludowy, produkt lokalny, kultywowanie dawnych tradycji itp.).

Rozstrzygnięcie i ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 13.09. br. na Dożynkach Powiatowych, które odbędą się w Radowie Małym. (wp)

Pierwsza taka miss

(POWIAT). 10 lipca w Hali Sportowo-Widowiskowej odbyło się pierwsze zgrupowanie kandydatek pretendujących do korony Miss Ziemi Łobeskiej 2009. Kandydatki miały okazję spotkać się z wizazystkami reprezentującymi firmę AVON oraz fryzjerkami z zakładu fryzjerskiego „Wiesia”. Spotkanie poprowadziła instruktorka tańca pani Katarzyna Radomska, która jest autorem choreografii scenicznej podczas wyborów.

Kandydatki zgłosiły się z terenu całego powiatu łobeskiego i reprezentują m.in. takie miejscowości jak: Łobez, Resko, Lesięcin, Radowo Małe.

Pomysłodawcą wyborów miss jest Wydział Promocji Urzędu Miejskiego w Łobzie. Inspiracją była oczywiście Miss Polski Klaudia Ungermann. Z racji tego, że są to pierwsze wybory Miss Ziemi Łobeskiej, właściwie nie było żadnych ograniczeń czy szczególnych wymagań od kandydatek, prócz wieku. Dolną granicą jest 15 lat. Górnej granicy wieku nie było.

- Dużo dziewcząt zgłosiło się nam spoza powiatu łobeskiego ze Szczecina, Stargardu, Maszewa, ale sama nazwa wskazuje na to, że są to wybory Miss Ziemi Łobeskiej, to siłą rze-



czy chcemy mieć swoje dziewczyny. Każdy mógł wziąć udział, ponieważ traktujemy to bardziej w formie zabawy, a nie w ramach poważnego, sztywnego konkursu. Najstarsza z dziewcząt ma 22 lata. Gdyby zgłosiły się starsze panie, też wzięłyby udział – powiedziała Joanna Pietrzyk.

Zaplanowano trzy wyjścia. Pierwsze będzie miało miejsce o godzinie 15.00 w stroju codziennym. Tutaj dziewczęta mają możliwość przy pomocy stroju zaprezentować nie tylko swoje kształty i urodę, ale przede wszystkim osobowość. Drugie wyjście jest już w stroju plażo-

wym, ale i tu panuje dowolna interpretacja – może to być zarówno strój kąpielowy, jak i koszulka i krótkie spodenki. Wszystko zależy od własnej inicjatywy kandydatek i ich odwagi. Trzecie wyjście będzie miało miejsce już przed rozdaniem nagród. Dziewczęta wyjdą w strojach wieczorowych – suknie również zapewniają sobie same i według własnego gustu.

Organizatorzy ze swojej strony zapewniają fryzury i makijaż oraz panią instruktorka tańca.

W jury będą: burmistrz Ryszard Sola, zastępca burmistrza Ireneusz

Kabat, sekretarz gminy Monika Jarzębska, przewodnicząca Rady Miejskiej Elżbieta Kobiałka, przedstawiciele prasy i Tadeusz Korzeniowski, którzy będą wybierać Miss Fotoreporterów, Monika Nowicka z firmy Avon, jako główny sponsor i Miss Polski Klaudia Ungermann. Oczywiście i publiczność będzie miała możliwość wyboru własnej miss w drodze głosowania przeprowadzonego wśród widzów w trakcie obchodów „Dni Łobza 2009”.

Główną nagrodą jest weekend w Niechorzu dla dwóch osób, ufundowany przez Zofię Piesiakowską. mm

TYMPOL

OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ



TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIROW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

I RUNDA PUCHARU BAŁTYKU

Natalia Mentel z Reska na 3 miejscu

14 czerwca w Chojnie na torze motocrossowym odbyła się I Runda Pucharu Bałtyku w każdej z klas przeprowadzono po dwa biegi. Długość toru wynosiła blisko 2km na której rozmieszczono 14 ziemnych skoczni (chop) na największej chopie zawodnicy przelatywali w powietrzu odcinek 20 metrów było to bardzo widowiskowe.

Reprezentanci miasta Reska w

zawodach pokazali że i w tej kategorii sportu możemy osiągać dobre wyniki i zajęli wysokie miejsca w klasie Junior Natalia Mentel zajęła trzecie miejsce natomiast w klasie Amator II Mariusz Tomala znalazł się na 4 miejscu a Piotr Tomala na 5 miejscu. II Runda Pucharu Bałtyku odbędzie się w Koszalinie organizatorem zawodów będzie klub MX Koszalin w miesiącu sierpniu. w.w.

Sparingi w nadchodzącym weekendzie

Nasze powiatowe drużyny już rozpoczynają przygotowania do kolejnego sezonu piłkarskiego. W najbliższą sobotę, 18 lipca, IV-ligowy Sarmata rozegra sparing z III-ligową Regą Trzebiatów, na boisku w Trzebiatowie, o godz.

18.00. Wszystkie najbliższe sparingi Sarmata rozegra na wyjazdach.

Także w sobotę, Światowid Łobez pojedzie na mecz do Węgorzyna z tamtejszą Spartą. Początek o godz. 13.00. (r)

Nasze zespoły aż w pięciu ligach, czyli mniej derbów

Sparta Węgorzyno pozostaje w V lidze

Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej poinformował, że Sparta Węgorzyno pozostanie w V lidze. W tym roku panuje spore zamieszanie w tabelach ligowych i do dzisiaj nie wiadomo do końca, kto będzie ostatecznie grać w jakich ligach. Dotyczy to oczywiście zespołów awansujących i spadających. Wciąż zależy to od ilości spadkowiczów w poszczególnych ligach oraz złożonych (lubnie) licencji. Na dzisiaj wiadomo tylko, że Sparta pozostaje w V lidze, a spadł z niej tylko jeden zespół – Mieszko Mieszkowice.

Tym sposobem chyba po raz pierwszy w historii piłkarskiej po-

wiatu nasze drużyny będą występować w aż pięciu ligach. Stało się to także po tym, jak Światowid Łobez zgłosił drugą drużynę do gry w klasie B. Na dzisiaj nasze zespoły będą grać w ligach: Sarmata Dobra – IV liga, Sparta Węgorzyno – V liga, Mewa Resko i Światowid Łobez – Klasa Okręgowa, Radovia Radowo Małe – Klasa A i Światowid II Łobez – Klasa B. W nadchodzącym sezonie 2009/2010 będziemy więc oglądać mniej meczów derbowych, bo tylko między Mewą Resko a Światowidem Łobez. Chyba, że przytrafią nam się derby pucharowe. (r)

CECH zaprasza do siebie

Rozpoczynasz działalność gospodarczą? A może masz już własne przedsiębiorstwo? Masz problemy z załatwieniem formalności? Zapraszamy do zrzeszenia się w Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Łobzie.

Korzyści jakie proponujemy wszystkim zrzeszonym:

1. Uzyskanie tytułu czeladnika i mistrza
2. Pomoc w wypełnieniu deklaracji ZUS
3. Pomoc w załatwianiu wszelkich formalności w urzędzie skarbowym
4. Pomoc w założeniu własnego przedsiębiorstwa (wpis do ewidencji, numer regon, NIP, składki na ubezpieczenie)
5. Pomoc w znalezieniu lokalu
6. Oferujemy szkolenia z ramienia państwowej inspekcji pracy oraz BHP
7. CECH ma swojego przedstawiciela w fundacji na rzecz rozwoju powiatu łobeskiego.

Blisze informacje można uzyskać w siedzibie CECHU: ul. Słowackiego 6, 73-150 Łobez oraz pod nr tel. 091 39 709 94. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Zapraszamy

Walka w powietrzu



Zaproszenie do brydża

W dniu 26 07.09 o godz. 10.00 odbędzie się otwarty turniej brydża sportowego parami o mistrzostwo powiatu łobeskiego. Miejsce spo-

tkania – Hala Sportowa przy Gimnazjum w Węgorzynie. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych. Jan Makowiecki

DNI ŁOBZA 2009 r.

IV MEMORIAŁ

im. Mikołaja Kondratowicza
w Piłce Nożnej OLDBOJÓW

18 lipca 2009 r. godz. 15⁰⁰
STADION MIEJSKI w ŁOBZIE

UCZESTNICY:

1. "LECH" POZNAŃ
2. "ARKONIA" SZCZECIN
3. "ŚWIATOWID" ŁOBEZ

W Przemysławiu, Łosońnicy i Ługowinie

Nie zapomina o dzieciach na wsi



Zespół ds. Nietletnich Komendy Powiatowej Policji w Łobzie w dniu 6 lipca br. w dalszym ciągu kontynuował działania w ramach programu prewencyjnego WAKACYJNY PATROL.

W tym dniu policjanci udali się do gminy Resko, aby spotkać się z dziećmi i młodzieżą spędzającą czas w wiejskich świetlicach w miejscowościach Przemysław, Łosońnica i Ługowina.

Przeprowadzono między innymi pogadanki na temat bezpiecznego

zachowania się nad wodą, na ulicy. Dzieci brały udział w konkursach rysunkowych, odpowiadały na pytania policjantów jak być bezpiecznym w czasie wakacji i nie tylko. Ponieważ wcześniej policjanci uprzedzili o swoim przyjeździe, dzieci na miejsce spotkań przyniosły rowery, aby je oznakować i zarejestrować w policyjnym systemie komputerowym. Oczywiście jak zawsze jednym z najważniejszych punktów programu była przejażdżka radiowozem, koniecznie na sygnałach!

Kontroluje drogę nad morze



(BEŁCZNA). W poniedziałek 13 lipca policjanci z Łobza w ramach WAKACYJNEGO PATROLU odwiedzili dzieci z terenu gminy Łobez. Między innymi zawitali do Bełcznej położonej na trasie prowadzącej w rejon pasa morskiego. Z uwagi na bardzo duży ruch i fakt, że kierowcy często nie przestrzegają ograniczenia prędkości na terenie tej miejscowości, policjanci wraz z dziećmi ze świetlicy wiejskiej przeprowadzili akcję „Cytrynka-cukierek”. Niestety jak się okazało, potwierdziły się słowa mieszkańców Bełcznej, większość kierowców została poczęstowana

plasterkiem cytryny za nieprzestęganie ograniczenia prędkości. Ponadto policjanci przeprowadzili pogadanki z dziećmi na temat bezpiecznego zachowania, oznakowali kilkanaście rowerów. Następnie zawitali do małej miejscowości Łobżany. Tutaj również spotkali się z dziećmi, które oprócz odpowiedzi na pytania dotyczące bezpiecznego zachowania mogły popisać się przed policjantami swoimi umiejętnościami plastycznymi. Dzieci rysowały sytuacje, w jakich może dojść do wypadku podczas zabawy. Wszystkie dzieci zostały nagrodzone upominkami. (kp)

Z WAKACYJNYM PATROLEM bezpieczniej



(ŁOBEZ) Dzień 10 lipca był jednym z ciekawszych dni tego lata dla dzieci z Osiedla H. Sawickiej w Łobzie. WAKACYJNY PATROL policjantów z komendy w Łobzie zawitał na osiedle niespodziewanie i wniósł wiele radości tego popołudnia dla bawiących się tam dzieci.

Nie tylko one były tym zaskoczone, również była to niespodzianka dla przebywających z nimi rodziców. Policjanci przeprowadzili konkursy o bezpiecznym zachowaniu się podczas wakacji, znakowali rowery, które po chwili przyniosli młodszy starsi mieszkańcy osiedla.

W Węgorzynie, Przytoni, Sielsku i Mieszewie

WAKACYJNY PATROL dobry nawet w deszcz

(WĘGORZYNO) Dzień 9 lipca był wyjątkowo deszczowy, co nie sprzyjało zabawom na świeżym powietrzu. Tym razem WAKACYJNY PATROL łobeskiej policji wyjechał do dzieci z gminy Węgorzyno.

Funkcjonariusze odwiedzili między innymi świetlicę środowiskową w Węgorzynie oraz świetlicę wiejską

w Przytoni, Sielsku i Mieszewie. Padający deszcz sprawił, że policjanci zorganizowali zajęcia dla dzieci w świetlicach, gdzie rozmawiali o bezpiecznym zachowaniu się nad wodą, na drodze. Dzieci brały udział w konkursach plastycznych i każde zostało obdarowane drobnym upominkiem. (kp)





POWIATOWE KRYMINAŁKI

Niebezpieczne wyprzedzanie

W dniu 6 lipca br., około godz. 16.00, na drodze Węgorzyno – Winniki, kierujący samochodem marki Peugeot, rozpoczynając manewr wyprzedzania nie upewnił się, czy jest sam wyprzedzany i zjechał drogę Citroenowi. Następnie doszło do zderzenia obu pojazdów, które zostały uszkodzone.

Daniel na drodze

W dniu 6 lipca br., około godz. 16.00, na drodze ze Strzmieli do Radowa Małego nagle z pobocza wbiegł daniel. Zwierzę zostało uderzone przez nadjeżdżający samochód marki Renault, który uległ uszkodzeniu.

Ukradli antenę CB

W nocy z 7 na 8 lipca br., w Resku, przy ul. Bolesława Prusa, nieznany sprawca dokonał kradzieży anteny CB zamontowanej na dachu samochodu marki Citroen Berlingo. Właściciel swoje straty wycenił na kwotę 150 zł.

Sarna na drodze

W dniu 7 lipca br., około godz. 8.35, na drodze Dobropole – Dobra, pod nadjeżdżający autobus marki Jelcz wbiegła sarna, która spowodowała uszkodzenia pojazdu.

Włamał się do baru, następnie przeprosił

Skruszony włamywacz

(RESKO) Niecodzienny włamywacz został zatrzymany przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Łobzie. Najpierw w nocy z 7 na 8 lipca, około godz. 1.00, usiłował się włamać do baru „Tawerna” w Resku, a następnie rano, po wytrzeźwieniu, udał się skruszony do właściciela baru, aby go przeprosić za swój postępek.

Jak ustalili kryminalni, włamy-

Zniszczył samochód

W dniu 11 lipca br. o godz. 23.00, w Łobzie, przy ul. Placu 3 Marca, łobescy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku zniszczenia samochodu Piotra C. Wymieniony w tym czasie zniszczył samochód Renault Twingo, uderzając w jego karoserię piętami. Właściciel pojazdu swoje straty wycenił na kwotę powyżej 300 zł.

Nietrzeźwi na drogach powiatu łobeskiego

W ostatni weekend na terenie powiatu łobeskiego policjanci zatrzymali siedmiu nietrzeźwych kierujących. W dniu 10 lipca byli to kierowcy motoroweru i roweru. W pozostałe dni zatrzymano dwie osoby kierujące samochodami i kolejnych trzech rowerzystów. Policja przypomina, że kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu jest przestępstwem i zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 2.

Zatrzymani poszukiwani

W dniu 10 lipca br. na terenie powiatu łobeskiego policjanci zatrzymali łącznie trzy osoby poszukiwane. Dwie z nich zostały przekonwojowane do zakładu karnego celem odbycia kary pozbawienia wolności, jedna po ustaleniu miejsca pobytu została zwolniona do domu.

wacz usiłował dostać się do baru poprzez zdjęcie dachówek w dachu, a gdy wszedł na zaplecze sponiżył go alarm. Prawdopodobnie osobą, która przekonała sprawcę do takiego „załatwienia” sprawy był jego brat, który przeprowadził z nim rozmowę wychowawczą. Po tym wszystkim zatrzymanie 27 letniego mieszkańca Reska stało się już tylko kwestią czasu. (kp)

Program Jarmarku Scena Średniowieczna - Ruiny Zamku w Dobrej

24.07.2009 (piątek)

Godz. 19.45 - Przemarsz przez Rynek
Godz. 20.00 - Prezentacja bractw rycerskich

25.07.2009 (sobota)

Godz. 12.00 - Uroczyste powitanie bractw rycerskich
Godz. 14.30 - Turniej bojowy bractw rycerskich
Godz. 16.30 - Życie obozowe
Godz. 18.00 - Przedstawienie średniowieczne
Godz. 18.30 - Biesiada rycerska
Godz. 20.00 - Przemarsz bractw przez rynek i bitwa o zamek w Dobrej
Godz. 21.00 - Życie obozowe

PCK informuje o zbiórce publicznej prowadzanej przez wolontariuszy Polskiego Czerwonego Krzyża, która odbędzie się na terenie Łobza w dniach od 17 do 19 lipca br. w godzinach od 9. do 18. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na działalność statutową PCK.

Wyrok

Sygn. akt II K 228/09 Ds. 127/09/Sp Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Dnia 26 czerwca 2009r. Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny w składzie: Przewodniczący: SSR Józef Sitek, Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Wesola, Bez udziału Prokuratora, po rozpoznaniu dnia 26 czerwca 2009r. Sprawy

Kamila Krzysztofa Balińskiego

s. Grzegorza i Urszuli z d. Wyrzykowska, ur. 11 lipca 1988r. w Resku; oskarżonego o to, że:

I. w dniu 27 lipca 2007r. w Łobzie na ulicy Niepodległości przy sklepie „Żabka” dokonał przywłaszczenia telefonu komórkowego m-ki Sony Ericsson K500 o wartości 350 złotych w ten sposób, że otrzymał go od Anny Rodak pod pretekstem obejrzenia i odsłuchania plików mp3, a następnie oddał się z miejsca nie oddając już telefonu pokrzywdzonej, czym działał na szkodę Anny Rodak, tj. o czyn z art. 284 par. 1 kk

II. w dniu 5 sierpnia 2007r. w Łobzie na ul. Kraszewskiego kierował na drodze publicznej rowerem, znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 0,76 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a par. 2 kk

I. oskarżonego Kamila Krzysztofa Balińskiego uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za czy opisany w punkcie I aktu oskarżenia na podstawie art.284 par. 1 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia na podstawie art. 178a par. 2 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 kk i art. 86 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 69 par. 1 i 2 kk, art 70 par. 2 kk i art. 73 par. 2 kk wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona na okres próby 4 (czterech) lat i oddaje go w tym czasie pod dozór kuratora;

IV. na podstawie art. 42 par. 1 i par. 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 2 (dwóch) lat;

V. na podstawie art. 50 kk orzeka wobec oskarżonego podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w prasie lokalnej;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Andrzeja Tomaszewskiego kwotę 1.903,20 (jeden tysiąc dziewięćset trzy 20/100) złotych, w tym kwotę 343,20 (trzysta czterdzieści trzy 20/100) złotych tytułem należnego podatku VAT za obronę z urzędu oskarżonego Kamila Krzysztofa Balińskiego;

VII. na podstawie art. 624 par. 1 kpk zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty w sprawie.

Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

WAKACYJNY KUPON PROMOCYJNY
ZAMIEŃ KUPON NA TAŃSZĄ BUTLĘ

Nazwisko
Imię
Adres.....
.....
.....
Tel.....

Dystrybutor:
P.H.U. GAZ-TOM
Drańsko Pomorskie
Złocieniecka 2/2
Filia Czachowo



ZAMÓW GAZ, DAJ KUPON KIEROWCY A OTRZYMASZ GO W CENIE 36 ZŁ
tel/fax **0943634960** tel. kom. **608589831** tel. kom. **606616142**

WYRAŻAM ZGODĘ NA GROMADZENIE I PRZETWAŻANIE PRZEZ FIRMĘ GAZ-TOMZ SIEDZIBA W DRAŃSKU POM. PRZY UL. ZŁOCIENIECKIEJ 2/2 MOICH DANYCH OSOBOWYCH DLA CELÓW MARKETINGOWYCH ZGODNIE Z USTAWĄ Z DNIA 29 SIERPNI 1997 O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH (TEKST JEDNOLITY: DZ.U. Z 2002R NR. 101 POZ. 926) PRZYJMUJĘ DO WIADOMOŚCI, ŻE MAM PRAWO DO WGLĄDU DO MOICH DANYCH, ICH POPRAWY ORAZ ŻĄDANIA ICH USUNIĘCIA ZE ZBIORU

Kronika naszych mieszkańców



Chrzest Święty Zuzanny



Wiktoria z rodzicami

Nauka o organizmach żywych	▼	Imieniczka Kreglickiej	▼	Węgierskie „morze”	▼	Znak dodawania	▼	Gruby, pleciony sznur
Mur	Pacjent	11	Biurowejta	Instrument dęty drewniany				1
				Dietetyczna potrawa	15	23		
Stolica Hawajów						Zagrywka siatkarki		Węglowy proszek
Zasłona okienna								
				Gatunek herbaty				
	7		6				14	24
Obracające się ciało					8	Mityczny syn Agamemnona		Żółty śpiewak w klatce
				Kuzynka kury				
	12			Naczynie na zupę	22			
Najlepsze kubanki		Kwinta						
Cwał konia		Księga liturgiczna	5					
		2						
Skala barw				Słupy impulsu				
				Kolega Portosa				
Ryba denna	16	Produkt z huty						
				Gruby papier				
					18			19
Spiekota		Bóg z łukiem w ręku	10					
				Niejedna na sośnie				
			13					4

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - myśl „nieuczesaną” Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	

Foto-Video "Krzyś" s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pirczak tel. 091/3974184